Nr. 238. Środa, 16 Października 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował rewidentami rachunkowymi *ad personam* oficyałów rachunkowych: Władysława Czyżewskiego i Zygmunta Dienera, oficyałem rachunkowym zaś *ad personam* asystenta rachunkowego, Władysława Merte.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanej ładowni dla bydła i nierogacizny na stacyi Żabno, kolei lokalnej Tarnów-Szczucin, odbędzie się dnia 4 listopada 1907 i rozpocznie o godzinie 9 rano na stacyi kolejowej w Żabnie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Żabnie, począwszy od 18 października przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dąbrowej lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 października 1907 do l. 127.622 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 6 do 13 października 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 października.

Stan zdrowia Najj. Pana.

Schönbrunn — czytamy w *N. W. Tagblatt* — był w niedzielę punktem zbornym całej niemal ludności wiedeńskiej. Wspaniały Zamek, w którym ongi stała kolebka Najj. Pana i gdzie On obecnie wiekiem sędziwym ugięty, toczy walkę z ciężką chorobą, oblegały niezliczone rzesze. Ściągnął je tutaj nie, jak zwykle, piękny dzień jesieni, jeno troska o zdrowie Władcy, po raz pierwszy od lat wielu dotkniętego niemocą w tym stopniu.

Urok melancholii jesiennej dostrajał się harmonijnie do uczuć ludności, z utęsknieniem wyczekującej wieści o polepszeniu w zdrowiu Monarchy.

Niezrównany był widok owych rzesz w milczeniu i skupieniu godzinami całemi okalających Zamek, zkąd od czasu do czasu przedzierały się wiadomości o chwilowym stanie Dostojnego Chorego. Stwierdzały one, że stan utrzymuje się „bez zmiany"; jednym nie wystarczało to do uspokojenia, dla innych było wróżbą dobrej nadziei.

Dopiero wśród zapadających mroków tłumy poczęły się przerzedzać, aż w końcu zupełnie rozpłynęły się w cieniach nocy.

*

W. Allg. Ztg. donosi, że noc z niedzieli na poniedziałek należała do najgorszych podczas całego przebiegu choroby. Najj. Pan kaszlał i nie mógł zasnąć, dopiero po zażyciu małej dawki chininy nastąpiło uspokojenie.

Lekarze postanowili obecnie skoncentrować wszystkie swoje zabiegi celem uśmierzenia gorączki i podtrzymania sił fizycznych Dostojnego Chorego.

Wczorajsze dzienniki południowe, w przeciwstawieniu do dzienników porannych, zaprzeczają, jakoby choroba Najj. Pana przybrała rozmiary niepokojące. Najj. Pan od północy spał daleko spokojniej, aniżeli poprzednio, temperatura nie była wysoka. O godzinie pół do 5 rano Najj. Pan obudził się i wstał. Pierwsze śniadanie spożył o godzinie pół do 7 rano z apetytem. Przed południem gorączka zmniejszyła się, zapas sił był dostateczny. Najj. Pan czuje się lepiej. Objawy kataralne nie są zmniejszone. W godzinach przed południowych Najj. Pan przyjął na posłuchaniu generał-adjutantów, dyrektora kancelaryi gabinetowej i pierwszego Ministra Dworu.

Correspondenz Wilhelm donosi pod d. 14 b. m.: W ciągu dnia dzisiejszego stan zdrowia Najj. Pana był stanowczo korzystny. — W południe pojawiło się lekkie podniesienie temperatury, która atoli po południu spadła do normalnej bez stosowania środków leczniczych. Najj. Pan spożył z apetytem obiad w ilości obfitszej, niż dni poprzednich. Odpowiednio do tego usposobienie Najj. Pana było po południu bardzo dobre. Najj. Pan czuł się trwale rześki i przyjął na dłuższem posłuchanin ochmistrza Dworu księcia Montenuovo.

O godzinie 7 wieczorem lekarze stwierdzili, że Monarcha jest zupełnie wolny od gorączki: stan sił i czynność serca zupełnie zadowalające.

Katar trwa, ale nie rozszerza się dalej. Kaszel po południu był słabszy i mniej częsty. Subjektywny i objektywny stan więc zupełnie zadowalający. Wszystkie korzystne symptomy wskazują na to, że dzień ten uważać można za początek stałego polepszenia.

Ugoda.

Z Wiednia donoszą: W ubiegłą sobotę zaraz po przyjeździe dr. Wekerlego do Wiednia jeszcze o godzinie 11 w nocy, złożył mu wizytę bawiący tu ambasador berliński Szoegyenyi-Marich. W konferencyi tej wziął udział również węg. sekretarz państwowy Szterenyi. Wedle obiegających pogłosek, konferencya miała za przedmiot sprawy związane z ugodą.

P. Szoegyenyi-Marich wezwany został, by jako jeden z najstarszych i najwytrawniejszych dyplomatów Monarchii i gruntowny znawca węg. prawa państwowego, wypowiedział swe zdanie o różnych sprawach.

Budap. Corr. donosi, że ambasador berliński złożył wizytę również węg. ministrowi *a latere* hr. Aladorowi Zichy i że był na obiedzie u bar. Aehrenthala.

W niedzielę o godzinie 10 przed południem odbyła się, jak z depesz wiadomo, konferencya węg. prezydenta ministrów z bar. Beckiem, po południu, zaś w Ministerstwie spraw zagranicznych wspólna konferencya Ministrów pod przewodnictwem bar. Aehrenthala. Konferencye te, jak wydany komunikat ogłasza, wydały „dla wszystkich stron zadowalający wynik".

Tegoż dnia prezydent ministrów węgierskich dr. Wekerle i p. Szterenyi powrócili do Budapesztu.

Dzienniki węgierskie donoszą, że w niedzielę przedłożono Najj. Panu ustawy ugodowe do sankcyi przedwstępnej. Jeżeli Najj. Pan udzieli sankcyi, to ustawy zaraz przedłożone zostanie obu parlamentom, na wypadek zaś, gdyby Najj. Pan na razie nie udzielił sankcyi przedwstępnej, to obaj Prezesi gabinetów we środę obznajomią oba parlamenty z główną treścią ustaw ugodowych.

Pragska *Union* podaje wiadomość, że P. Prezydent Ministrów bar. Beck informował parlamentarzystów, którzy się u niego wczoraj zjawili, o wartości poszczególnych warunków ugodowych i że jest dążność, aby działać w tym kierunku, ażeby przez uchwalenie ugody wprowadzić pracę parlamentu w każdej dziedzinie na tory normalne.

---

93)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

XII.

(Ciąg dalszy).

Rola pośredniczki w tej dziwnej sprawie zaczynała jej się ogromnie podobać.

Pita nabrała jakoś otuchy.

— Och! panno Władziu! panno! to może da się jakoś zrobić.

— Ale da, da, już ja się do tego wezmę.

Przez chwileczkę Pita milczała. Coś, jakby duma zaczęła ją dręczyć. Oddawać się tak w ręce tej dziewczyny!

Ale miłość przemogła.

— Och, moja panno Władziu!...

Władka w tej chwili postanowiła całą siłą pary iść przeciw Tuśce. Otarła łzy Pity i śmiać się zaczęła:

— No... no... proszę się szykować na pannę młodą. Będziemy szyli wyprawę dla pani Porzyckiej.

Pita z trwogą obejrzała się na drzwi.

— No co? no co? — prawie głośno odezwała się Władka. — Ja się nikogo nie boję! Mnie tam nikt nie zaimponuje. A pan Porzycki już wie, że go nie chcą?

— Nie, i to najgorsze. On może pomyśli, że ja go także nie chcę i przestanie o mnie myśleć.

— Niech panna Pita napisze.

— Kiedy? jak?

Władka zastanowiła się.

— Ja pójdę do niego i wszystko mu opowiem, jak i co. Dobrze?

Picie Władka wydała się w tej chwili aniołem z nieba zesłanym.

— O! moja złota, droga panno Władziu!

— Pójdę i powiem, że panna Pita zawsze trwa dla niego w stałości i że to się wszystko zrobi.

Po ustach Władki przewinął się zły uśmiech.

— Ja się nie dziwię, że pani Żebrowska nie chce pozwolić na to małżeństwo — ciągnęła dalej, — ale ja powiadam pannie Picie, że często się trafiają takie sytuacye na świecie i taki matka musi ustąpić!

W tej chwili do domu wszedł Edek. Jeździł do Warszawy; widocznie nie mógł wytrzymać, aby się nie podzielić z Tarnawiczem wiadomościami.

Tarnawicz tego dnia na lekcyi nie był.

Władka odsunęła się od Pity i z wielką wprawą zaczęła dopomagać w układaniu drobiazgów Żebrowskiego do kufra. Chodzili tu i ówdzie z ogarkami świec w ręku. Cienie ich tańczyły po wybielonych ścianach dziwacznie i fantastycznie. Cały domek zdawał się pełen poruszających się tajemniczo ludzi.

Tuśka nie wracała. Z drzwi otwartych na sad wiało parną nocą. Wreszcie Władka zamknęła kufer i zwróciła się do Żebrowskiego.

— A teraz pójdziemy!

Ubrał się spiesznie.

— Powiedzie mamci, że ja na noc nie wrócę i będę spał na Wareckiej. Trzeba wywietrzyć i pozdejmować prześcieradła z mebli.

Wyszli pospiesznie i w ciemnej alei już się ujęli pod ręce, jak ludzie, którym jest „dobrze z sobą".

Ona natychmiast zaczęła cicho popierać gorąco sprawę Pity, on dreptał wyprostowany, rad, że choć jeszcze tę jedną noc swobodną zdołał wyrwać swojej twardej doli.

XIII.

Smutny powrót na Warecką.

Tuśka krząta się energicznie, cała jak kłębek nerwów, lecz milczy, zaciąwszy usta. Żebrowski wygląda, jakby przestał interesować się wszystkiem, co domu dotyczy. Pita posłuszna, uległa, patrzy w oczy matce, sądząc, że tem ją rozbroi. Edek czuje, jakby niezadowolenie z popełnionego czynu.

W tych warunkach zbicie się w ciasnej przestrzeni całej rodziny jest najmniej pożądane. W dodatku zaczęły panować nieznośne, spóźnione upały i duszne, pylne, prawie cuchnące powietrze zalegało pokoiki, z których źle wymieciono rozsypaną po kątach naftalinę.

Wszystko to podniecało jeszcze nerwy Tuśki i czasem dochodziły one do takiego naprężenia, iż zdawać się mogło, że bądź co bądź musi nastąpić ulga w jakimś wybuchu.

Porzycki przycichł i nie dawał znaku życia o sobie. Dwa dni przeszły, a na Wareckiej nazwisko aktora nawet nie było wymówione. Ale *on* żył tam ciągle, tryumfujący i niepokonany, obecnie podwójny w myślach matki i córki, żył silnie i niewzruszenie, wypełniając sobą każdą chwilę, pomimo pozornego zaniechania z powierzchni. Gdy Tuśka i Pita spotykały się oczyma, obie w głębi swych źrenic odkrywały tę samą postać.

— Mamcia się zastanawia, mamcia się namyśla — pocieszała się Pita.

— Kocha go i myśli o nim ciągle — myślała Tuśka.

I ona pierwsza uciekała ze swem spojrzeniem przed wzrokiem córki.

Pita miała jeszcze jedno zmartwienie. Oto Tarnawicz, dowiedziawszy się widocznie od Edka o całem zajściu, uciekał przed nią demonstracyjnie i ona zrozumiała, iż pogardzał nią, jako istotą złą i płochą. Płomienie wstydu biły na nią na myśl, że Edek musiał Tarnawiczowi powtórzyć dokładnie słowa jej dzienniczka. I wstyd i ból jakiś nieokreślony ściskał jej serce, widząc, jak Tarnawicz przesuwał się teraz koło niej, nie patrząc, kłaniając się lekko i z widocznem lekceważeniem.

— Myśli o mnie: kokietka, kokietka.... nic więcej.

Zaczęła uciekać Tarnawiczowi z drogi. Lecz mimo to śledziła dokładnie godziny, w których miał zjawić się na lekcyi.

I wtedy, zamknięta w innym pokoju, przedzielona drzwiami, przeżywała dziwne a niezrozumiałe dla niej chwile. Gorycz jej zdawała się wzrastać, a mimo to doznawała jakiejś ulgi, że Tarnawicz jest, że znajduje się tak blizko niej.

Do Porzyckiego zwracała się myślą, jak do istoty wyższej, do swego opiekuna, pana i władcy.

Oczekiwała zjawienia się Władki z gorączką i drżeniem. Lękała się, że będzie niezadowolony. Na razie jej tylko o to chodziło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prace Koła polskiego w Izbie posłów.

(Dokończenie).

We wniosku wiceprezesa p. Głąbińskiego, ks. prałata Pastora i posła Stohandla i w przemówieniu wiceprezesa Głąbińskiego z 17 lipca 1907 żądało Koło polskie jak najrychlejszego zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, a w przemówieniu p. Kozłowskiego zniżenia wysokich nadzwyczajnych wydatków na wojsko.

Do spraw wojskowych odnosi się również wniosek JE. p. Abrahamowicza z 27 czerwca 1907, który żąda 1. odpowiadającej duchowi nowoczesnego prawodawstwa reformy wojskowej ustawy karnej i postępowania karnego, 2. bezpośredniego nabywania produktów rolnictwa dla wojska od producentów z tej strony Monarchii w stosunku do kwoty, równie jak rozszerzenie zakupna odręcznego; 3. kontroli Ministerstwa rolnictwa nad dostawami wojskowemi; 4. powołania ankiety w celu ustanowienia cen ziemiopłodów wojsku sprzedawanych; 5. dowodu austryackiej proweniencyi przy zakupnie ziemiopłodów i remont oraz zapewnienia pierwszeństwa producentom przed pośrednikami handlowymi; 6. ustanowienia komisyi w celu superarbitrium przy zakupnie remont; 7. ograniczenia hurtownego zakupna słomy, siana i drzewa w wielkich ilościach i rozpisywania sprzedaży w drobnych ilościach; 8. ustanowienia ceny w kupnie odręcznem w porozumieniu z Towarzystwami gospodarskiemi i Izbami handlowemi; 9. zawierania dłuższych umów z drobnymi przemysłowcami i podwyższenia do 50 prc. udziału drobnego przemysłu w dostawach obuwia, butów, sukni, sznurów, wyrobów siodlarskich; decentralizacyi dostaw i ustanowienia przy każdym korpusie komisyj odbiorczych; 10. udzielania urlopów podczas żniw synom rolników; 11. uwzględnienia klimatycznych i rolniczych stosunków przy wyborze terminu manewrów; 13. wynagrodzenia kosztów podróży rezerwistom; 14. udzielania zasiłków rodzicom ubogich rezerwistów z wojska po ukończeniu służby powracających do domu, albo też jadących na urlop; 15. zaopatrywania w odzież żołnierzy; 16. rewizyi § 34 ustawy z 11 kwietnia 1889 i przyznania uwolnień od wojska także i temu synowi niezdolnego do pracy ojca albo owdowiałej matki, którego wszyscy bracia emigrowali. Żądanie w tym wniosku zawarte poparli wiceprezes Głąbiński w przemówieniu z 17 lipca 1907 i p. Kozłowski dnia 9 lipca i dnia 20 lipca 1907.

Izba posłów uchwaliła też 9 lipca 1907 rezolucyę wzywającą Rząd do udzielania urlopów podczas żniw, a Rząd przyrzekł w okręgu lwowskiej komendy korpusu uczynić w tym kierunku doświadczenia i w miarę rezultatu rozszerzyć udzielanie urlopów podczas żniw.

Prezes Abrahamowicz poruszył w interpelacyi z dnia 27 czerwca b. r. sprawę zniesienia rewersów demolacyjnych ograniczających prawo własności w rejonach fortecznych, pp. Kozłowski i Wiceprezes ks. prałat Pastor wystąpili przeciwko oddawaniu liwerunków na podwody pośrednikom, wskazując na to, że podwyższenie wynagrodzenia przeprowadziło Koło w celu przysporzenia przez to sprawiedliwszego wynagrodzenia ludności włościańskiej.

W interpelacyi p. ks. Rzeszódki wytknęło Koło polskie odbycie manewrów artyleryi w powiecie nowotarskim w czasie naglących polnych robót i wykazało potrzebę sprawiedliwszego wynagrodzenia szkód przez wojskowość podczas manewrów zrządzonych.

Omawiając sprawę oświaty, odparł p. German w imieniu Koła nieuzasadnione zarzuty posłów ruskich, wykazując, że jest 2251 szkół ludowych ruskich, a 2471 polskich, że równouprawnienie narodowe jest pod każdym względem przeprowadzone, że też gimnazya polskie są o wiele więcej przepełnione od ruskich. Ze względu na utrudniające zarówno bezpośredni wpływ wychowawczy, jak i indywidualizowanie w udzielaniu nauk przepełnienie szkół średnich, żądało Koło polskie przez usta posła Germana powiększenia ich liczby i uzyskało kreowanie polskich gimnazyów państwowych 1. w Żółkwi; 2. w Myślenicach od 1 września 1908; 3. przeistoczenie filii przy gimnazyum państwowem we Lwowie na VII. gimnazyum państwowe (+ 5100 koron w pierwszym roku); 4. przeistoczenie filii w Nowym Sączu na II. samoistne gimnazyum (+ 1500 koron w pierwszym roku); 5. przeistoczenie filii polskiego gimnazyum w Tarnopolu na drugie polskie samoistne gimnazyum (+ 4000 koron w pierwszym roku); 6. otworzenie filii przy gimnazyum państwowem w Stryju (+ 14.000 koron). Wstawiono również do preliminarza: a) systemizowanie po jednej sile nauczycielskiej *extra statum* przy gimnazyach w Brzeżanach, Jarosławiu, Podgórzu, Samborze, Bochni, Buczaczu, Jaśle, Kołomyi (przy polskiem gimnazyum), Przemyślu (przy ruskiem gimnazyum), Sanoku, Wadowicach i Złoczowie od 1 września 1908 (+ 15.169 koron), b) systemizowanie drugiej siły nauczycielskiej dla polskiego języka przy II. gimnazyum we Lwowie, c) zgodziły się również Ministerstwa oświaty i skarbu na zniżenie kwoty, którą się przyczynia gmina Drohobycza do utrzymania gimnazyum, o 2000 koron.

P. Gall interpelował 27 czerwca b. r. o nowy budynek dla polskiego gimnazyum w Tarnopolu, zaś p. Swiertnia, Wiceprezes Dulęba i dr. German interpelowali Rząd o budowę gimnazyów w Brzeżanach, Stanisławowie, Tarnopolu i Nowym Sączu (23 lipca b. r.), a w czasie rozpraw nad prowizoryum budżetowem p. German przedstawił Rządowi w mowie z 17 lipca b. r. opłakany stan budynków gimnazyalnych w Galicyi. Rezultat odnośnych starań nie jest jeszcze znany, wielkie bowiem trudności sprawia podwyższenie stopy procentowej utrudniające Rządowi pokrycie kosztów budowli za pomocą kredytu.

W dziale Uniwersytetów zgodził się Rząd na wstawienie nowych pozycyj a względnie na podwyższenie dawniejszych.

I. Na rzecz Uniwersytetu lwowskiego: 1. zamiana poborów nadzwyczajnego profesora chrześciańskiej filozofii i fundamentalnej teologii na pobory zwyczajnego profesora; 2. pobory dla nadzwyczajnego profesora polskiej historyi; 3. pobory nadzwyczajnego profesora dla profesora astronomii (od 1 października 1908); 4. organizacya otolaryngologicznej nauki (+ 10.000 koron); 5. urządzenie pedagogicznego seminaryum oraz seminaryum dla romanizmu; 6. systemizowanie 3 posad służących i 3 posad demonstratorów, oraz podwyższenie honoraryów i dotacyj (+ 16.000 koron).

Razem przeto wynosi wzrost wydatków na Uniwersytet lwowski 35.400 koron. Ponieważ wstawiono jednak przy większej części pozycyj jedynie tylko cząstki przypadające na czas od 1 października 1908, kwota ta w r. 1909 znacznie się podwyższy.

II. Na rzecz Uniwersytetu krakowskiego: 1. systemizowane pobory nadzwyczajne dla profesora polskiej historyi i literatury od 1 października 1908; 2. dla profesora antropologii od 1 kwietnia 1908; 3. przyzwolenie honoraryów za wykłady prehistoryi i fizykalnej chemii; 4. systemizowanie pomocników kancelaryjnych, asystentów, demonstratorów, honorarya, remuneracye i dotacye (+ 26.200 koron).

W dziale wydatków nadzwyczajnych utrzymały się żądania Koła dotyczące budowy gmachu dla studyum rolniczego (+ 100.000 koron), na który to cel w r. 1907 jedynie tylko 20.000 koron preliminowano, oraz pomieszczenie kliniki psychiatrycznej (+ 98.000 koron). Razem 198.000 koron.

Wstawiono również 82.709 koron (zamiast 63.465 koron w r. 1897) na rozmaite nadzwyczajne adaptacye, środki naukowe i t. d., a więc o 19.244 koron więcej.

W myśl żądań Koła polskiego mieści się w preliminarzu na r. 1908 również kwota ryczałtowa, przeznaczona na gospodarstwo doświadczalne dla studyum rolniczego (+ 20.000 koron).

III. Na rzecz lwowskiej Szkoły politechnicznej: 1. pobory zwyczajnego profesora budownictwa od 1 października 1908; 2. systemizowanie katedry dla technicznej mechaniki i nauki o materyałach budowniczych od 1 października 1908; 3. kreowanie działu fachowego hydrotechnicznego w myśl życzeń Koła i Sejmu od 1 października 1908; 4. podwyższenie wydatku na służbę, asystentów, podwyższenie honoraryów dla suplentów, nowe i podwyższone dotacye dla poszczególnych katedr (+ 23.000 K.)

Nie utrzymało się natomiast zalecone we wniosku wiceprezesa p. Głąbińskiego i p. Buzka z d. 27 czerwca 1907 kreowanie wydziału górniczo-hutniczego.

W wydatkach nadzwyczajnych preliminowano: 1. na rozszerzenie chemicznego laboratoryum 4000 K., czyli o 2000 K. więcej aniżeli w r. 1907; 2. na nadzwyczajne adaptacye, środki naukowe 48.029 K., czyli o 12.162 K. więcej aniżeli w r. 1907.

IV. Na rzecz Akademii weterynaryi we Lwowie: Podwyższenia dotacyi i wynagrodzenia sił pomocniczych. W wydatkach nadzwyczajnych podwyższenia na środki naukowe i zbiory (+ 3500 K.)

W nader szczupłym jedynie zakresie wypełniono żądania postawione przez p. Germana w mowie z d. 17 lipca 1907 w sprawie szkolnictwa przemysłowego, a nie uwzględniono wcale życzeń Koła przez p. Germana wyrażonych w przedmiocie szkolnictwa handlowego.

W dziale szkolnictwa przemysłowego podwyższono kredyt na niepaństwowe szkoły fachowe i uzupełniające (o 5114 K.)

W dziale szkolnictwa ludowego postanowiono założyć dwa nowe seminarya nauczycielskie, jedno w Kętach od r. szkolnego 1907/8 (+ 15.000), drugie zaś w północnej Galicyi od r. szkolnego 1908/9 (+ 5000 K.), przeznaczono na przekształcenie szkoły ćwiczeń przy seminaryum w Krośnie 2574 K. Systemizowano nowe siły nauczycielskie przy seminaryach nauczycielskich: w Starym Sączu, Tarnopolu i Stanisławowie (+ 6350 K.) i otworzono klasy paralelne przy seminaryach we Lwowie, Krakowie i Przemyślu (+ 8184 K.)

Wyznaczono również zasiłek dla prywatnego seminaryum p. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie (+ 2000 K.)

W myśl życzeń Sejmu i Koła podwyższono ryczałtową kwotę, przeznaczoną na stypendya dla kandydatów do stanu nauczycielskiego ze względu na potrzebę fakultatywnych kursów w Galicyi.

W dziale nadzoru szkolnego zgodzono się na powiększenie sił i wstawiono pobory dla nowo kreowanych posad: 1. dla 1 radcy Dworu, 2. dla 1 sekretarza Namiestnictwa, 3. dla 1 woźnego (od 1 lipca 1908).

Od 1 lipca 1908: 1. dla nowo utworzonej posady 1 starosty; 2. dla 1 inspektora krajowego + 3988; 3. dla 4 inspektorów szkolnych powiatowych.

Przeniesiono również 5 inspektorów szkolnych powiatowych do VIII. klasy.

Podwyższono także ryczałty na koszta podróży i dyety dla inspektorów o 8000 koron.

W dziale wydatków nadzwyczajnych przeznaczono na budynek dla Rady szkolnej krajowej 100.000 koron. 1. Na naukowe badania Akademii Umiejętności wstawiono 1 ratę 5000 koron., 2. dla Towarzystwa muzycznego we Lwowie 5000 koron, 3. podwyższono zasiłek dla Muzeum narodowego w Krakowie o 4000 koron, 4. preliminowano 1 ratę na odnowienie wnętrza kościoła św. Floryana w Krakowie 4000 koron.

W budżecie wyznań: 1. powiększono liczbę alumnów w seminaryum dyecezyalnem w Przemyślu o 5, a w Krakowie o 10; 2. podwyższono ryczałt ekonomiczny przy rzymsko i ormiańsko katolickiem seminaryum we Lwowie; 3. urządzono nowo utworzone seminaryum w Stanisławowie; 4. ze względu na ogólną drożyznę podwyższono zaopatrzenie wdów i sierót po grecko-katolickich duszpasterzach; 5. wstawiono ryczałt na potrzeby urzędowe ormiańsko-katolickiego Arcybiskupstwa we Lwowie 2 200 koron, oraz 6. wstawiono również kwotę na odnowienie kościoła św. Marcina we Lwowie 4.652 koron, na adaptacyę probostwa w Jaśle 1.192 kor.; 7. po wielu trudnościach udało się Kołu polskiemu uzyskać na budowle inwestycyjne i ulepszenia w Krynicy podwyższenie 250.000 koron.

W dziale fundacyi i subwencyi podwyższono: a) zasiłek na popularne wykłady

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

XXII.

(Ciąg dalszy).

— Niczem nie byłaś — ciągnęła dalej Caterina — niczem, tylko lalką bez sumienia i bez serca! Dziwisz się, że przemawiam dzisiaj do ciebie w ten sposób, skoro milczałam przez czas tak długi. Milczałam, póki miałam nadzieję i źle uczyniłam. Dziś, gdy przeniknęłam ciebie do gruntu, straciłam wszelką nadzieję i dlatego mówię. Prawdę, która mnie dławiła, wyjawiam nareszcie!

— Pani mnie obraża zamiast się bronić! — krzyknęła Laura, doprowadzona do ostateczności. — Bardzo to wygodnie i zręcznie.

— Nie potrzebuję się bronić — odrzekła pani Spadaro spokojnie. Skoro mój syn mnie wezwał, przybyłam mu z pomocą; skoro ujrzałam chmury, gromadzące się nad waszym domem, starałam się je zażegnać.

I dodała ze smutnym uśmiechem:

— Sprzedałam perły, aby mieć pieniądze potrzebne na wysłanie Angeliki do Paryża.

— Perły! — krzyknęła Laura. — Mamy perły!

Uderzył ją fakt materyalny, każąc jej zapomnieć o wszystkiem innem. Te piękne perły, których tak bardzo zazdrościła Caterinie, na które z tak okrutną niecierpliwością czekała, aby je objąć w posiadanie. więc i w tem także krzywdę jej wyrządzono!

— Pani niema prawa ich sprzedawać! — ośmieliła się powiedzieć. — To spuścizna Spadarów.

— Nie, to spuścizna Massarosów.

Caterina wymówiła te słowa głosem, cichym i usuwając się na krzesło ukryła twarz w dłonie. Ostatnie wyrazy synowej ją znicestwiły: ta pospolita dusza nie była godną słyszeć prawdy.

Laura, wobec zgnębionej postawy pani Spadaro, odzyskała bezczelność i w obelżywych słowach, wyrażając się brutalnie, wyrzuciła z siebie wszystko, co nagromadziło się żalów i gniewów w pospolitym jej umyśle, na Maffea, Angelikę i teściowę. Unosiła się mówiąc, pozując na bohaterkę o sercu zranionem, gdy to tylko próżność jej była urażona. Udając, że wierzy w winę Angeliki, oskarżała ją o podstęp i niewdzięczność. Na te słowa, pani Spadaro, która wysłuchała wszystkich obelg w milczeniu, podniosła głowę.

— Czy może miała ci być wdzięczną? I za co? Wyzyskiwałaś ją na wszelkie sposoby, udawałaś, że dajesz jej pensyę a nie płaciłaś nic wcale, przeszkadzałaś w zdobyciu sobie karyery na przyszłość, zatrzymując ją przy sobie gwałtem, bo była ci dogodną!

— Chciałam ją uchronić od teatru, a ona wywdzięczając mi się, ukradła mi męża pod moim własnym dachem!

— Nie, wcale ci nie ukradła? Litowała się nad Maffeim w milczeniu, tak samo jak ja. To twoja wina, nie nasza.

— Zawierzyłam jej....

— Chcesz powiedzieć, że próżność ciebie zaślepiała.

— Wierzyłam w moje prawa.

— Niema praw bez obowiązków. Nie spełniając obowiązków, utraciłaś prawo.

Wyrazy obu kobiet padały urywane i szybkie, jak salwy karabinowe; Caterina ciągle siedziała na krześle, na które się usunęła. Laura chodziła tam i napowrót po pokoju. Nagle, zatrzymała się przed teściową i rzekła szydersko:

— Nie tylko proteguje pani miłostki syna, ale w wysokiej swojej moralności pochwala go pani, że umieścił tę miłość poza obrębem ogniska domowego.

— Nie pochwalam, ale go żałuję.

— I radzi mu pani, aby mnie porzucił?

— Nie; użyłam całego mego wpływu, aby go zatrzymać w Europie, przy tobie, i pochwaliłam, gdy dowiedziałam się, że ci zaproponował, abyś jechała z nim do Brazylii. Lecz ty odmówiłaś!

— A gdybym się namyśliła, co by pani powiedziała?

Caterina zawahała się chwilę; potem powściągając westchnienie obawy, odrzekła:

— Powiedziałabym, że dobrze czynisz. Laura dobrze zauważyła jej wahanie.

— Och! — niech się pani nie obawia! — zawołała z niedobrym śmiechem. — Nie namyślę się, jestem nadto praktyczna, aby puszczać się w pogoń za sercem, które mi się wymyka. Pozostawiam go jego miłostkom; tylko.... cały Medyolan się dowie....

Zatrzymała się i zaczęła płakać. — W gruncie rzeczy szczerze litowała się nad sobą samą, na prawdę wyobrażając sobie, że jest ofiarą okrutnie skrzywdzoną. Ale te łzy nie poruszyły serca pani Spadaro: nie dała się oszukać co do przyczyny tych łez, a niesmak, jakiego doznawała, był tak silny, że nie usiłowała już nawet stawać w obronie Angeliki i Maffea przed prostackiemi napaściami Laury. Miała tylko jedno pragnienie: odejść od synowej i nigdy już jej więcej nie widzieć. Ale przyszła tu na to, aby uratować Marinellę od wpływu matki i nie mogła się oddalić przed osiągnięciem celu. Obowiązek jej był jasny i stanowczy.

— Medyolan o niczem wiedzieć nie będzie — rzekła głosem rozkazującym; nadto ci chodzi o twoje światowe stanowisko, abyś je stracić chciała. Zresztą, jeżeli zechcesz napadać, ja bronić będę, a może głos mój więcej będzie miał znaczenia od twego.

Caterina patrzyła sztywnie na swoją synowę, która stojąc naprzeciw niej, bawiła się machinalnie przesuwając nerwowym ruchem pierścionki na ręku. Młoda kobieta rozumiała całą doniosłość argumentu użytego przez matkę: pomiędzy zdaniami ich obu opinia publiczna się nie zawaha. I szepnęła przez zęby:

— Nie mam zamiaru robić skandalu.

— I będziesz miała słuszność, tembardziej, że nie masz do tego żadnego powodu.

Pani Spadaro wymówiła te słowa z mocą, jak gdyby sama siebie przekonać chciała o prawdzie swego twierdzenia. Lecz Laura znowu się uniosła oskarżając Maffea: miłostka wiarołomna była zbrodnią!

— Jeżeli kogo innego pokochał, sama go zmusiłaś do tego! — odrzekła Caterina surowo. — Sumienie własne, ani opinia publiczna ganić go za to nie może; ty sama nie masz prawa czynić mu wyrzutu!

Laura próbowała jeszcze się unieść gniewem, ale jej się to nie udało wobec niewzruszoności pani Spadaro, która z oskarżonej stawała się oskarżycielką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na Uniwersytecie lwowskim z 7.000 koron na 8.000 koron; b) dla żeńskiego liceum imienia Królowej Jadwigi we Lwowie z 2.000 koron na 4.000 koron (+ 2.000 koron); c) dla żeńskiego liceum w Przemyślu z 2.000 koron na 4.000 koron (+ 2.000 koron; d) wstawiono także subwencyę dla liceum żeńskiego pani Niedziałkowskiej w kwocie 4.000 koron.

W dziale Ministerstwa finansów postawili w imieniu Koła pp.: dr. Ptaś, Stohandel, Wiącek dnia 27 czerwca 1907 wniosek żądający uwolnienia dochodów niższych od 600 koron od podatku gruntowego. P. Głąbiński postawił w imieniu Koła wniosek dążący do reformy podatku domowo-czynszowego.

W duchu wniosku pp.: Fidlera, Wiącka i Stohandla, zalecającego uwolnienie domów o jednej lub dwóch izb od podatku domowo-klasowego, przyrzekł stanowczo Rząd wydatne ulgi dla mniejszych ubogich mieszkańców w podatku domowo-klasowym, jak również w myśl życzeń wyrażonych w przemówieniu p. Kozłowskiego z 20 lipca 1907 przyrzeczono ulgi dla mniejszych spadków w podatku spadkowym, równie jak i zniżenia dla niskich darowizn w należytościach od darowizn opłacanych.

Koło polskie poparło również: 1. wniosek p. Głąbińskiego z d. 27 czerwca 1907 domagający się daleko idących ulg w podatku zarobkowym, 2. wniosek p. Małachowskiego z 27 czerwca 1907 w sprawie opodatkowania ropy i w sprawie powtórnego wymiaru należytości prawnych przy transakcyach dotyczących wosku ziemnego, 3. wniosek tegoż samego posła z 27 czerwca 1907 w przedmiocie zmiany odnośnych przepisów, 4. wniosek p. Głąbińskiego z 27 czerwca 1907 dążący do zniesienia podatku spożywczego liniowego w zamkniętych miastach, 5. wniosek p. Głąbińskiego, wzywający do zniesienia podatku spożywczego od mięsa i rzeźni, 6. Koło podpisało również interpelacyę p. Głąbińskiego wykazującą potrzebę wykonania rozporządzeń o polskim języku urzędowym w zarządzie loteryi liczbowej, która to interpelacya osiągnęła pożądany skutek. Poparło także Koło polskie 7. wniosek p. Potoczka o zmianę § 23 ustawy z 23 maja 1883 o ewidencyi katastru gruntowego i podwyższenie wynagrodzenia za podwody w myśl ustawy z 22 maja 1905.

Uwzględnienie przez Rząd wniosku pp.: wiceprezesa ks. Pastora, Fidlera i Ptasia z d. 12 lipca 1907 w przedmiocie powiększenia liczby geometrów ewidencyjnych, również jak i interpelacyi posłów Stwiertni i Jabłońskiego z d. 20 lipca 1907 dotyczącej polepszenia warunków bytu i awansu tychże geometrów ewidencyjnych, można uważać w przeważnej mierze za zapewnione.

Podnieść także należy prace Koła polskiego podjęte z wybitnym współudziałem p. Jabłońskiego w kierunku poprawy ksiąg gruntowych.

W interpelacyi postawionej przez posłów: wiceprezesa ks. prałata Pastora, bar. Battaglię i ks. prałata Kopycińskiego, przypomniało Koło polskie dawniejsze rezolucye Izby i obietnice P. Ministra finansów Kaizla w sprawie rokowań z Węgrami o zniżenie ceny soli tak warzonki, jak kamiennej, bydlęcej i fabrycznej i wykazało w przemówieniu p. Kozłowskiego uciążliwą wysokość monopolowych cen. Żałować należy, że głównie opór rządu węgierskiego przeciw zniżeniu cen soli sprawia trudności.

W powyższej interpelacyi wskazało Koło polskie na potrzebę powiększenia eksploatacyi soli i na możność większego eksportu, żądało urządzenia kąpieli solnych, fabrykacyi skoncentrowanych soli potasowych, powiększenia produkcyi kainitu, użycia mniej szkodliwych dla zdrowia środków denaturowania soli bydlęcej i udziału salin w ciężarach gminnych.

Żądania powyższe poparł wiceprezes Koła p. Głąbiński i p. Kozłowski w rozprawach o prowizoryum budżetowem.

Za pośrednictwem p. Kozłowskiego zaleciło Koło polskie zaprowadzenie podatku od automobilów.

W interpelacyi pp. Dulęby, Głąbińskiego, Pastora i Małachowskiego z dnia 27 czerwca 1907 poruszyło Koło polskie sprawę powszechnej asekuracyi na starość i na wypadek niezdolności do pracy dla wszystkich klas pracujących, a p. Głąbiński żądał w przemówieniu dnia 17 lipca objęcia w to ubezpieczenie także i samodzielnych robotników pracujących w zawodzie rolniczym i przemysłowym.

I te żądania zostały przez Ministerstwo uznane za słuszne; przez usta P. Prezydenta Ministrów zapowiedział bowiem Rząd Izbie posłów, iż projekt ubezpieczenia robotników na starość zamierza rozszerzyć na wszystkie warstwy pracujące.

Tak w mowie p. Głąbińskiego, jak i we wniosku p. Małachowskiego, wiceprezesa Pastora i br. Bataglii żądało Koło polskie wydatniejszego poparcia przemysłu, a to tak w drodze ogólnej polityki ekonomicznej, a poszczególnie cłowej i podatkowej, jak: 1) podwyższenia do wysokości 1 miliona funduszu na poparcie przemysłu, 2) przeznaczenia 2 milionów koron na instytuty, w celu poparcia przemysłu w poszczególnych krajach koronnych, 3) użycia zwrotów pożyczek przemysłowych na ten cel, 4) a wreszcie zwiększenia nakładu Państwa na szkolnictwo przemysłowe.

Żałować należy, że fundusz na poparcie przemysłu jedynie tylko o 81.000 koron dla całej Austryi podwyższono, ale i w tej drobnej kwocie należy się krajowi naszemu znaczniejszy udział. Interpelacya p. Małachowskiego z d. 27 czerwca 1907 w przedmiocie utworzenia Rady przemysłowej, odniosła, jak świadczy odpowiedź P. Ministra handlu z d. 22 lipca 1907, pożądany skutek.

W interpelacyi z d. 19 lipca 1907 żądał p. Buzek zapobieżenia przeciążeniu personalu pocztowego i telegraficznego w Galicyi, a w interpelacyi z d. 27 czerwca 1907 wykazał p. Buzek i referent tej sprawy w komisyi inicyatywy Koła p. br. Battaglia upośledzenie Galicyi w dziedzinie telegrafów i telefonów. Interpelacye rzeczone odniosły częściowy skutek.

P. ks. Kopyciński i dr. Gold żądali w interpelacyi z 24 lipca 1907 powiększenia personalu służbowego przy ambulansach pocztowych przewożonych pociągami kolejowymi, a p. Stwiertnia uzasadniał potrzebę budowy nowego gmachu pocztowego w Stanisławowie.

Ubolewania nad brakiem personalu w służbie pocztowej i telegraficznej znalazły również wyraz w interpelacyi p. ks. prałata Kopycińskiego z 22 lipca 1907 wykazującej szczególne braki w powiecie mieleckim; w interpelacyi z 23 lipca 1907 domagał się również poseł ks. prałat Kopyciński utworzenia urzędów telegraficznych w Gawłuszowicach, Bozowej i Mielcu.

Wobec ubolewania godnej zwłoki z budową kanałów wytknęło Koło polskie w przemówieniu p. Kozłowskiego z dnia 20 lipca P. Ministrowi Forztowi jego bezczynność w tej sprawie i przypomniało Rządowi jego odpowiedzialność za wykonanie prawomocnej ustawy z 1901 r. Ze względu na wadliwą organizacyę odnośnych władz wystosował p. Stwiertnia wniosek domagający się kreowania Ministerstwa robót publicznych.

Koło polskie poparło interpelacyę p. ks. Londzina występującą w obronie święcenia niedzieli przez robotników na Szląsku (29 lipca 1907).

Wskazało również Koło polskie 20 lipca 1907 na potrzebę ograniczenia nocnej pracy kobiet po fabrykach, na niezbędność rewizyi ustaw o kasach chorych i ubezpieczenie od wypadków.

W dziale rolnictwa w myśl żądań Koła zawartych w mowach Wiceprezesa p. Głąbińskiego i p. Kozłowskiego podwyższono w preliminarzu na r. 1908 zasiłek na rolnictwo w Austryi o 1,839.150 koron, zapewnionem również wydaje się podwyższenie funduszu melioracyjnego i spodziewać się należy, że Galicya otrzyma w tych podwyższeniach należyty udział, a jakkolwiek obecnie subwencye na poparcie rolnictwa w Galicyi niestety nie odpowiadają ani liczbie rolniczej ludności, ani obszarowi ornych gruntów, łąk i pastwisk w kraju, ani liczbie zwierząt domowych, dzięki staraniom Koła polskiego subwencye te, jak n. p. zasiłki dla Kółek rolniczych, subwencye na cele handlowe, na chów bydła, na chów nierogacizny i drobiu ciągle rosną.

Tak Rząd, jak i Rada przyboczna dla chowu koni przystępują nareszcie do poważniejszego zajęcia się sprawą chowu koni i do powiększenia liczby ogierów w Galicyi, a podwyższenie ceny remontów do 800 koron, w myśl powziętych na wniosek polskich posłów uchwał delegacyi, jest bliskiem urzeczywistnienia.

Stopniowy postęp w kierunku decentralizacyi sprzedaży i powiększenia zbytu drzewa budulcowego i opałowego, w myśl przedłożonego przez pp. Kozłowskiego i ks. Lubomirskiego wniosku z dnia 27 lipca 1907, w celu zapobieżenia brakowi materyału opałowego i budulcowego, który się dotkliwie daje uczuć ubogiej ludności miejskiej i wiejskiej, jest, jak świadczy mowa JE. P. Namiestnika w Sejmie w rozprawie nad prowizoryum budżetowem, w toku

P. ks. Stojałowski interpelował P. Ministra rolnictwa dnia 24 lipca 1907 w sprawie postępowania zarządu lasami państwowymi w powiecie bocheńskim i uchybień w sprawie sprzedaży drzewa ludności włościańskiej.

Koło polskie ubolewa, że nie uwzględnił Rząd zawartego we wniosku p. Kozłowskiego żądania zniesienia przymusu kolczykowania świń, stwierdzić jednak należy, że znosząc strefy i ograniczenia wywozu świń, tak wewnątrz Galicyi, jak i w eksporcie do innych krajów austryackich, zastosował się Rząd w części do żądań zawartych we wniosku JE. Prezesa Koła p. Abrahamowicza z d. 27 czerwca 1907, który to wniosek 1. wyklucza postanowienia wyjątkowe dla Galicyi, 2. domaga się decentralizacyi handlu nierogacizny, 3. zaleca zniżenie cen przewozu, 4. uzasadnia potrzebę ścieśnienia pasu granicznego, w którym obowiązują przepisy katastru, 5. żąda usunięcia niedogodności na targu w St. Marx, 6. domaga się pokrycia ciężarów policyi weterynaryjnej w okręgach granicznych przez Państwo.

P. Szajer żądał we wniosku z 19 lipca 1907 zmiany §. 923 ustawy cywilnej, a mianowicie skrócenia terminu, w którym kupiec w razie słabości zwierzęcia ma prawo je zwrócić sprzedającemu.

Koło domagało się również w przemówieniu p. Kozłowskiego z d. 16 lipca 1907 zwiększenia zasiłków na osuszenie i melioracyę pastwisk gminnych i eksploatacyę torfowisk.

W dziale kolei budowę kolei Jasło-Konieczna można uważać za zapewnioną.

Pp. dr. Biały, dr. Czaykowski, dr. Małachowski i Fidler wnieśli wniosek w sprawie budowy kolei Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów i przebudowania wąskotorowej linii kolejowej Przeworsk-Dynów (24 lipca 1907), a p. Zamorski, wykazawszy ubolewania godne stosunki na przestrzeni Tarnopol-Zbaraż, żądał w interpelacyi z 23 lipca 1907 usunięcia ich.

Interpelacya pp. Szajera i ks. Lubomirskiego z 20 lipca 1907 żąda ustanowienia stacyi, a ewentualnie przystanków Strażów i Swilcza, albo Rudna Wielka na przestrzeni Kraków-Lwów.

Pp. Petelenz, Sikorski, Staniszewski i Zieleniewski domagali się we wniosku z dnia 16 lipca 1907 budowy dworca kolejowego osobowego i towarowego w Krakowie.

P. Małachowski interpelował 27 czerwca w sprawie budowy wiaduktu na Żółkiewskiej ulicy we Lwowie, a tegoż dnia poruszył w interpelacyi zwróconej do Rządu sprawę towarowego dworca kolei we Lwowie.

W interpelacyi z dnia 24 lipca 1907 żądali p. wiceprezes Głąbiński, Petelenz, Stwiertnia i Stohandel uregulowania i polepszenia stosunków służbowych funkcyonaryuszów kolejowych.

Za pośrednictwem p. ks. Stojałowskiego domagało się Koło w interpelacyi z dnia 27 czerwca 1907 budowy domów dla służby kolejowej w Krakowie i w Podgórzu, a we wniosku posła Stwiertni z dnia 23 lipca 1907 żądało Koło budowy domów mieszkalnych dla robotników kolejowych w Stanisławowie, zarówno jak i podwyższenia pensyi, a względnie prowizyi dawniejszych emerytów na kolejach państwowych pensye, a względnie prowizye pobierających. Wniosek p. Tomaszewskiego z 19 lipca 1907 broni zaś żądań certyfikatystów wojskowych, którzy służą przy kolejach, oraz dąży do polepszenia bytu służby kolejowej.

W przemówieniu p. Głąbińskiego domagało się Koło powiększenia liczby sądów obwodowych i powiatowych, a poseł Dietzius interpelował 27 czerwca 1907 o założenie sądu w Jarosławiu.

W interpelacyi p. Zamorskiego zapytywało Koło o rzekome nadużycie władzy przez pewnego sędziego w Mikulińcach, a w interpelacyi p. Stohandla z 10 lipca 1907 o urzędowanie pewnego sędziego w Bielsku. P. Małachowski interpelował w sprawie udziału sędziów i adwokatów galicyjskich w rozprawach nad nowym kodeksem karnym (z dnia 27 czerwca 1907), a P. Minister sprawiedliwości odpowiadając na jego interpelacyę, wyraził zgodność ze zdaniem interpelanta. — Wniosek p. ks. Lubomirskiego i Kozłowskiego żąda zniesienia opłaty za doręczenia sądowe. Wniosek p. Stwiertni zaś z dnia 23 lipca 1907 żąda stabilizacyi nadzorców nad c. k. więźniami. Poseł Kozłowski uzasadniał w przemówieniu z 20 lipca potrzebę obostrzenia ustaw przeciwko lichwie i wyzyskiwaniu.

W myśl żądań Koła uzyskano środki w celu zapewnienia zabagnionej budowy sądu w Czortkowie równie jak i 1. zwiększenia wydatku na sądownictwo w Galicyi, który wynosi w budżecie na 1908 rok 2,822.743 koron, 2. wydatek na budynki sądowe wzrósł o 968.043 koron, 3. wydatek na zakłady karne wzrósł w preliminarzu na rok 1908 o 472.500 koron, a 4. wydatek na budynki dla tychże zakładów o 360.000 koron.

Z tego przedstawienia okazuje się, że mimo krótkiego czasu obrad Rady państwa, mimo, że wielka część prac Rady państwa znajduje się w okresie początkowym, Koło polskie rozwinęło żywą działalność na wszystkich polach, i może się poszczycić częściowymi rezultatami swoich zabiegów, a w przyszłości starać się będzie o przeprowadzenie tych uchwał, których dotychczas przeprowadzić nie zdołało.

Nie zapominało również Koło polskie o rodakach w innych krajach Austryi, na Szląsku i na Bukowinie. W szczególności zaś poparło skutecznie Koło polskie dawne i słuszne żądanie ludności polskiej o utworzenie samodzielnego seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie, lub na jednem z przedmieść Cieszyna.

Lwów, 12 października 1907.

Zamorski
Sekretarz.

Abrahamowicz
Prezes.

Sprawy polskie w „Rusi“.

W *Rusi* zabrał głos w naszych sprawach p. Nestor, znany publicysta rossyjski. Uwagi jego ciekawe są z tego zwłaszcza względu, iż dają wyobrażenie o tem, jak obecna sytuacya w Królestwie Polskiem odbija się w umyśle inteligentnego, uczciwego Rossyanina. Powtarzamy je poniżej w całości:

„Spotykając się znowu ze swymi czytelnikami po długiej ale naogół bodaj całkiem właściwej w danej chwili przerwie, uważam za właściwe zapytać ich, co myślą o położeniu kwestyi rossyjsko-polskiej w przededniu trzeciej Izby. Zdaje się, że wymiana poglądów w tej sprawie na szpaltach *Rusi* byłaby bardzo na czasie teraz już, podczas wyborów do Izby. — W interesie ożywienia i wszechstronnego oświetlenia kwestyi byłoby rzeczą pożądaną, aby poszczególne poglądy formułowane były zwięźle, możliwie w formie aforyzmów, z krótkiem ich umotywowaniem, gdzie to okaże się potrzebne. W oczekiwaniu na odpowiedź pozwolę sobie wypowiedzieć swoje osobiste skromne zdanie w tej samej kwestyi. Myślę zatem co następuje: Nigdy jeszcze kwestya rossyjsko-polska nie znajdowała się w położeniu tak pomyślnem, jak w chwili obecnej.

Uśmiechasz się czytelniku, wzruszasz ramionami, uważając, że nie czas teraz mówić za pomocą paradoksów i przytem tak dalece ryzykownych. Ale co robić? Wypowiadam zdanie, w które chcę wierzyć wszystkiemi siłami duszy. I niemal wierzę, gdyż mam po temu niemało danych, i szczerze cieszę się ze swego optymizmu, jaki chciałbym widzieć w dostatecznym stopniu i w was, czytelnicy, gdyż optymizm, w takiej kwestyi, jak rossyjsko-polska, jest rzeczą wielką. Ale przechodzę do umotywowania swego poglądu. Muszę zatem wspomnieć o nastroju obu stron — rossyjskiej i polskiej.

Z polskiej strony można się było spodziewać po 16 czerwca zupełnego rozwiania się niedawnych złudzeń, zupełnej obojętności w stosunku do dalszych widoków zbliżenia rossyjsko-polskiego i rozpoczęcia całkiem odrębnej pracy polskiej nad zupełnie niezależnem urządzeniem swych losów przy pomocy sił własnych. Nie widzimy jednak obecnie ani pierwszego, ani drugiego, ani trzeciego objawu w poważniejszych cokolwiek rozmiarach w najenergiczniejszej części społeczeństwa polskiego, która dotychczas stała i stoi na czele ruchu. Królestwo Polskie, w swej całości, nie bojkotuje wyborów, nie uchyla się od przyszłej pracy w Izbie. Co zaś najważniejsza, nie idzie ono do niej pod pewnym sztandarem.

Pessymiści wśród samych Polaków przepowiadali, że pogrom przedstawicielstwa polskiego, jaki nastąpił rzekomo ze względu na politykę Koła, doprowadzi do upadku partyi demokratyczno-narodowej, czyli poprostu narodowej i do wzmocnienia na jej koszt innych stronnictw w kraju.

Nie stało się nic podobnego. Postępowi demokraci, jeszcze niedawno protestujący głośno przeciwko narodowcom, sami złożyli broń, widząc, że są zupełnie bezsilni w nadchodzącej walce wyborczej, gdzie będą toczyły bój już nie idee, ale realne siły organizacyjne. Za tym przykładem poszła i polska partya postępowa, która nieomal przerwała zupełnie swoje istnienie, wystąpiwszy z koncentracyi narodowej, gdzie nie miała szans odegrania jakiejkolwiek roli w prezydyum przyszłego Koła.

Realiści (byli ugodowcy), których wzmocnienie najusilniej przepowiadali niektórzy prorocy, dotychczas nie wyszli z pod cienia swej przymusowej bezczynności. Warunki, wytworzone przez nasz rząd w Polsce, okazały się w wysokim stopniu „niepomyślnymi“ nietylko dla „ugody“, czyli dla porozumienia wogóle, ale nawet i dla częściowych układów z rossyjską stroną urzędową. Całkiem słusznie zauważył w swojej mowie 29 września Roman Dmowski, że polityka „realna“, czyli polityka częściowych układów możliwa jest tylko w państwie, w którem istnieją warunki normalne. Na potwierdzenie tego poglądu warto przytoczyć usiłowania polityki ugodowej w Prusiech, na początku panowania cesarza Wilhelma II., kiedy wódz ugodowców poznańskich, J. Kościelski, miał wszelkie dane do liczenia na życzliwość względem Polaków, lub co najmniej na brak niechęci ze strony młodego monarchy. Cały plan runął, jak tylko zmienił się nastrój w wyższych sferach.

To samo było i u nas na początku obecnego panowania, kiedy wśród Polaków obudziła się nadzieja przywrócenia stosunków normalnych. Wówczas na czele ruchu, bez jakiejkolwiek konkurencyi, stanęli ugodowcy i umieli zjednoczyć prawie całe społeczeństwo polskie dokoła idei pomnika Mickiewicza, a następnie uroczystego powitania monarchy i zbierania pieniędzy na Politechnikę. Skoro jednak tylko ujawniła się kru

chość nadziei normalnego rozwoju stosunków, ugodowcy utracili natychmiast cały swój wpływ.

Jeśli nasz rząd obecny, zadając nagle okrutny cios przedstawicielstwu narodowemu polskiemu, miał nadzieję rozbić siły polskie i między innemi podnieść realistów, to wyrachowanie to okazało się najzupełniej błędnem. Rząd nie wzmocnił, ale jeszcze bardziej osłabił szanse realistów. Jeśli słyszymy o tworzeniu się nowych, rzekomo ugodowych krajowych partyj polskich na Litwie i Rusi, w których skład wchodzą nie narodowcy polscy, ale ludzie miejscowi i „tutejsi", to na objaw ten należy niewątpliwie patrzeć *cum grano salis*. Pamiętać bowiem należy o nieuniknionej prawie perspektywie całkiem niespodziewanych przekształceń w chwili decydującej, kiedy „tutejszymi" okaże się bodaj tylko kilkudziesięciu przywódców bez władzy, a pozostali, jako dobrzy Polacy, poddadzą się żelaznej dyscyplinie Koła, skoro tylko zacznie się mowa o autonomii Królestwa i o innych interesach narodowych. Sądzę, że wiele osób celowo bawi się w tę maskaradę, inni znów biorą w niej udział zachęcani przez instynkt samozachowawczy, wybierając najmniej niebezpieczne formy samoobrony i chyba nie znajdzie się więcej nad kilka dziesiątków ludzi, którzyby szczerze stawiali interesy ogólnopolskie po za „tutejszymi".

Tak więc Polacy pójdą pod jednym sztandarem — narodowym. Dajmy na to, iż zainteresowanie wyborami naogół osłabło (ten objaw wspólny całemu państwu bodaj najmniej zauważyć się daje w Królestwie). Wielu nie bierze udziału w wyborach ze względu na przeświadczenie o zwycięztwie narodowców w każdym wypadku. Tylko w okręgach robotniczych narodowcy z natury rzeczy muszą się liczyć z socyalistami, ale i tu niema niedawnego jeszcze naprężenia w walce. Separatyzm żydowski, który zaczął już silnie niepokoić Polaków, również osłabł znacznie; Żydzi doskonale rozumieją, że nie czas teraz zaostrzać stosunki w łonie opozycyi. Jest to rezultat ujemny, jaki rządowi udało się uzyskać.

Ale ważniejsze jeszcze są dwa inne rezultaty: 1) utrwalenie wśród Polaków poglądu co do zależności ich losów od ruchu ogólnorossyjskiego i 2) zapoczątkowanie ujednostajnienia poglądów społeczeństwa rossyjskiego na kwestyę polską.

Co się tyczy pierwszego punktu, to został on wyrażony dobitnie we wspomnianej już mowie p. Dmowskiego, który zapewnione ma dalsze kierownictwo polityki polskiej. P. Dmowski wyraził kategorycznie wobec wyborców przeświadczenie, że w trzeciej Izbie nie będzie nawet mowy o jakichkolwiek ustępstwach lub kompromisach przedstawicielstwa polskiego z rządem. Naród polski nie spodziewa się niczego od biurokracyi i jego przedstawicielstwo pójdzie zgodnie ręka w rękę z opozycyą rossyjską, gdyż tylko w razie zwycięstwa ruchu ogólnorossyjskiego, Polacy mogą spodziewać się przebudowy nieznośnych stosunków między poszczególnemi częściami państwa.

Dla społeczeństwa rossyjskiego jest rzeczą szczególnie ważną słyszeć te uroczyste zapewnienia, pod któremi to hasłami naród polski wybiera swoje przedstawicielstwo. Dla społeczeństwa rossyjskiego ważne jest utrwalenie poglądu, że naród polski, bez względu na przewództwo tych czy innych partyj, a zwłaszcza w czasie kierownictwa partyi najbardziej „szowinistycznej" narodowej, nie może nie być zdecydowanym wspólnikiem ruchu rossyjskiego.

O tem, jak rząd pomaga nam w utrwaleniu tego poglądu, pomówię przyszłym razem".

KRONIKA.

Lwów, 15 października.

— **Kalendarz.**

Środa (16 października):

Gawła. — Radzisława. — Dyonysy.

Wschód słońca o godzinie 5·48 rano, zachód słońca o godzinie 4·32 po południu.

△ **Uroczystość inauguracyjna na Politechnice.** Dzisiaj przed południem odbyła się na lwowskiej Politechnice uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego, rozpoczęta solennem nabożeństwem, odprawionem przez ks. kan. Ollendra w kościele św. Maryi Magdaleny.

Właściwy akt otwarcia odbył się w auli Szkoły politechnicznej.

W uroczystości wzięli udział: JE. Arcybiskup ks. Teodorowicz, JE. Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś, rektor Uniwersytetu prof. dr. Dembiński, radca Dworu Franke, radca Dworu Engel i t. d.

Rektor prof. Wiktor Syniewski powitał przybyłych na uroczystość dostojników i gości. W obecności ich widzi dowód, iż społeczeństwo żywo interesuje się rozwojem Szkoły politechnicznej, wita dalej grono profesorskie i składa mu zarazem podziękowanie za zaszczytną godność rektorską, jaką go obdarzono, a wreszcie wita i młodzież.

Zdaje następnie sprawę z działalności i rozwoju Szkoły w roku ubiegłym. Szkoła politechniczna liczyła 1610 słuchaczy w zimowem, a 1339 w letniem półroczu. Najliczniejszym był wydział inżynieryi, liczył bowiem 896 słuchaczy, potem wydział budowy maszyn 398, wydział chemii techn. 159, a wydział budownictwa lądowego 157. Oczywiście, że przy takiej frekwencyi musi być już ciasno w tym gmachu, którego twórca nigdy nie marzył nawet o takiej liczbie. „Lecz nietylko ciasnota dawała się nam we znaki, niedomagaliśmy i niedomagamy jeszcze w innym kierunku z powodu tak wielkiej frekwencyi, a mianowicie instytuty zaopatrzone onego czasu nie hojnie, co prawda, lecz dostatnio, musiały odczuć braki i to nieraz wielkie.

Należy jednak z wdzięcznością przyznać, że Rząd czyni w tym kierunku bardzo wiele, o ile ramy budżetu państwowego na to pozwalają. Inwestycye wielkie, idące w dziesiątki milionów na potrzeby wyższych zakładów naukowych, już się rozpoczęły i niemała część z tego ma też i naszej Szkole przypaść w udziale".

„Dzięki rozpoczętym już inwestycyom i wygotowaniu planów i kosztorysów na rozszerzenie laboratoryów, można mieć nadzieję, iż w niedalekiej już przyszłości kwestya ta pomyślnie zostanie załatwiona. Grono profesorów w roku ubiegłym składało się z 26 profesorów, 2 zastępców profesorów, 4 docentów z tytułem profesorów, 7 docentów prywatnych, 6 docentów honorowanych, 2 adjunktów, 3 konstruktorów, 4 nauczycieli i 36 asystentów. W roku ubiegłym przybyły dwie nowe katedry: budownictwa żelaznego i maszynoznawstwa, oraz płatna docentura dla nauk o pompach i motorach wodnych, oraz docentura dla nauki o wentylacyi i ogrzewaniu.

Cennym nabytkiem dla szkoły jest utworzony pod koniec ubiegłego roku wydział budownictwa lądowego, po którym kraj obiecuje sobie bardzo wiele.

Z szeregów naszych ustąpił w roku ubiegłym ówczesny radca Dworu p. Stanisław Prokopowicz, powołany na Wiceprezydenta dyrekcyi skarbu.

Niech mi wolno będzie z tego miejsca podziękować mu gorąco za jego wieloletnią pracę i tę nadzwyczajną życzliwość, jaką otaczał uczniów naszych także i wtedy, gdy mury naszego zakładu opuścili".

Zdał Rektor dalej sprawę z udziału grona profesorskiego w ruchu naukowym, cytując długi szereg prac. Ze sprawozdania tego widocznem jest wzrost znaczenia i wpływu tej szkoły na społeczeństwo, tej szkoły, której wychowankowie mają kierować wytwórczością kraju i wzbogacać jego arterye życia ekonomicznego.

Grono profesorskie świadome jest odpowiedzialności, jaka ciąży na niem, odpowiedzialności tem większej, iż w części spada na nie obowiązek dalszego kształcenia charakteru tej młodzieży, która w murach tych ma wyszkolić się na dobrych obywateli kraju. W części jednak odpowiedzialność spada także i na samą młodzież, gdyż w mury te wstępuje już z podstawami, wyniesionemi z domów rodzicielskich.

Mowca uzasadnia następnie to ciągłe domaganie się od wysokiego Rządu coraz to nowych inwestycyj, to na rozszerzenie pracowni, to znowu na zaopatrzenie ich w odpowiednie przyrządy, tem, iż postęp naukowy dziś nie może się bez tego obejść, a celem szkoły i grona profesorskiego jest nietylko przetrawianie zdobyczy obcych, ale także czynny udział w postępie i rozwoju nauki.

W końcu zwracając się do młodzieży życzy jej, aby tak pracowała, by pisano kiedyś po okresie, w którym wystąpi na szerszą arenę pracy, że był to okres świetnego rozwoju nauk technicznych w Polsce.

Po przemówieniu Rektora przyjętem hucznymi oklaskami, wygłosił prof. Godlewski zajmujący odczyt o ciałach promieniotwórczych.

— **Dyrektor poczt i telegrafów** radca Dworu Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. Zastępstwo objął st. radca pocztowy, p. Ludwik Pikor.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Brzeski, rodem z Dębicy, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajduje się 55 spraw; między innemi: zatwierdzenie statutu dla m. Kasy oszczędności; pobór opłat na rzecz ubogich od widowisk; budowa wodociągu do Pasiek; sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej; subwencya na budowę Domu akademickiego; miejski Zakład pogrzebowy i t. d.

— **Związek naukowo-literacki** we Lwowie urządza dnia 17 października (czwartek) o godzinie 8 wieczorem w lokalu Kasyna miejskiego, ul. Akademicka zebranie, na którem wygłosi odczyt dr. Stanisław Zakrzewski, prof. Uniw. na temat „Geneza narodowości polskiej".

□ **Zasiłki dla ubogich uczniów i burs.** W budżecie krajowym na rok 1907 wyznaczył Sejm do rozporządzalności Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową ryczałt w kwocie 2000 K. na zasiłki dla polskich i ruskich Towarzystw, mających na celu wspomaganie ubogich uczniów. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy po porozumieniu się z Radą szkolną krajową następujące jednorazowe zasiłki: Towarzystwu pomocy naukowej we Lwowie 800 K., Towarzystwu „Opieka" ku wspieraniu ubogiej młodzieży żydowskiej we Lwowie 100 K.; Towarzystwu dziesięciocentowemu Pań dla wspierania żydowskiej dziatwy szkolnej we Lwowie 100 K., Towarzystwu ruskiemu „Szkolna pomoc" we Lwowie 100 K., Towarzystwu pomocy naukowej w Sanoku 200 K., Towarzystwu opieki nad młodzieżą szkół średnich w Tarnowie 100 K., Towarzystwu dwucentowych wkładek w Przemyślu 100 K., Towarzystwu ruskiemu im. św. Cyryla w Przemyślu 100 K., Towarzystwu ruskiemu „Szkolna pomoc" w Kołomyi 100 K., Towarzystwu ku wspieraniu żydowskich studentów w Tarnopolu 100 K., Towarzystwu ruskiemu św. Mikołaja w Tarnopolu 100 K., Towarzystwu ruskiemu „Szkolna pomoc" w Śniatynie 100 K.

Z reszty rozporządzalnego funduszu przeznaczonego dla burs, przyznał Wydział krajowy bursie w Wadowicach 200 K., bursie polskiej w Husiatynie 150 K.

— **Towarzystwo wzaj. pomocy służby gminnej** odbyło onegdaj po południu w sali gimnastycznej szkoły miejskiej im. św. Anny zgromadzenie konstytuujące, przy licznym udziale służby gminnej wszelkiego rodzaju. Po przemówieniach przewodniczącego zebrania, który przedstawił projekt statutu, p. Hudec omówił szerzej organizacyę, obecne położenie służby miejskiej i potrzebę jej organizacyi. Przemawiało jeszcze kilkunastu mowców w tym samym duchu, poczem uchwalono statut. W końcu polecono komitetowi organizującemu prowadzić zarząd Towarzystwa aż do końca roku i uchwalono wpisowe w wysokości 1 K., a wkładkę miesięczną w wysokości 60 h.

— **Przedkładanie wykazów podatkowych.** Administracya podatków we Lwowie ogłasza, że w wykazach form. B, C i D dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na r. 1908, należy wykazać mieszkańców, względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania według stanu z d. 5 listopada 1907 r. i wykazy te przedłożyć Administracyi podatków najdalej do 15 listopada b. r.

— **»Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę, d. 20 b. m., uroczysty wieczór Kościuszkowski w 70 rocznicę jego śmierci. Na program wieczoru złożą się: przemówienie, ćwiczenia gimnastyczne i produkcye muzykalno-wokalne. Zaproszenia i bilety wstępu nabywać można w kancelaryi „Sokoła-Macierzy" począwszy od środy, d. 16 b. m., do soboty, d. 19 b. m., między godz. 6 a 8 wieczorem.

— **W 90 rocznicę zgonu** Tadeusza Kościuszki odbyło się dzisiaj o godz. pół do 11 rano żałobne nabożeństwo, odprawione przez ks. biskupa dr. Wł. Bandurskiego w kościele OO. Bernardynów, w którem wzięła udział reprezentacya miasta, korporacye, towarzystwa ze sztandarami oraz członkowie „Tow. polskiej młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie".

△ **Zgubiono.** W ogrodzie miejskim zgubiła p. Cecylia Rudi pugilares, zawierający 20 K. i parę złotych kolczyków.

△ **Zgon skutkiem przebicia.** Mężczyzna, który w niedzielę w nocy przebity został na ul. Lwiej przez jakiegoś żołnierza, umarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Stwierdzono, że nazywa się on Jan Chruściel, liczył lat 20. Policya rozpoczęła śledztwo, które zapewne wykryje sprawcę zbrodni.

△ **Ze szpitalnej celi.** Słuchacz Politechniki Jan P., który w sobotę wieczorem w łazienkach w zamiarze samobójczym ponacinał sobie całe ciało brzytwą, przeniesiony został na oddział umysłowo chorych.

Wiktor Kazimierz, Woiński, sprawca zamachu morderczego, dokonanego w piątek wieczorem w hotelu Krakowskim, dostał w szpitalu napadu szału. Z oddziału chirurgicznego musiano go przenieść na oddział obserwacyjny. Brat jego, Tadeusz, który padł ofiarą zamachu, ma się w szpitalu lepiej. Rana postrzałowa Wiktora nie grozi mu też utratą życia. Obaj bracia opuszczą niebawem szpital. Wiktor odstawiony będzie do więzienia, lub do Zakładu obłąkanych.

△ **Samobójstwo włościanina w szpitalu.** Jan Ćwiok, liczący 54 lat, włościanin z Miękisza nowego, poderżnął sobie w szpitalu powszechnym gardło. Chorował od dłuższego czasu na serce. Stan zdrowia w szpitalu, do którego przybył d. 3 b. m., nie polepszał się, postanowił więc skrócić cierpienia. Brzytwę przywiózł z sobą, a wziąwszy ją do celi szpitalnej, poderżnął sobie gardło. Mimo natychmiastowej pomocy lekarza, Ćwiok zakończył po krótkich cierpieniach życie.

Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zwłoki samobójcy** znaleziono dzisiaj przed południem opodal placu powystawowego. O osobie denata, szatyna, przyzwoicie ubranego, brak bliższych szczegółów. Znaleziono przy nim portfel z biletem wizytowym: S. Reiter, maszynista w Stryju.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Emilia z Weppnerów Gawlikowska, w 82 roku życia; — Franciszek Kellner, maturzysta, w 22 roku życia; — Józefa Kempska, wdowa po majorze, przeżywszy lat 81; — Jan Terlecki, em. starszy kontrolor podatkowy, w 65 roku życia; — Tadzio Aschenberg, lat 12; — Kazimierz Buczyński, majster szewski; — Feliks Chulawski, em. rewident kolei państwowych, w 67 roku życia;

w Zakopanem, Helena z Maciejowskich Gnoińska;

w Rajczy, ks. Michał Paleczny, jubilat, w 77 roku życia;

w Poczdamie, Adolf Bülow, generał kawaleryi, generalny adjutant cesarza Wilhelma.

— **Ankieta właścicieli hoteli i zdrojowisk.** Skutkiem zamierzonej reformy podatku domowo-czynszowego, której projekt ma być Radzie państwa przedłożony, zbiera się z inicyatywy kraj. Związku turyst. w dniu 20 b. m. ankieta właścicieli hoteli i zdrojowisk, celem naradzenia się nad tą sprawą i sformułowania odpowiednich wniosków.

Posiedzenie ankiety odbędzie się w Krakowie w biurze kraj. Związku w pałacu „Spiskim" o godz. 3 po południu.

— **O malwersacye w państwowych lasach nadwórniańskich** rozpoczęła się onegdaj przed sądem przysięgłych w Stanisławowie rozprawa przeciwko szajce kupców, leśniczych i strażników leśnych, którzy w ubiegłym roku dopuścili się w lasach rządowych licznych kradzieży drzewa. Jako oskarżeni stają przed sądem kupcy: Rosenkranz, Katz i Scherzer; strażnicy leśni: Maksymczuk, Malinowski i Gabel, tudzież dwaj leśniczy: Chmielewski i Kurzweil. Razem ośm osób. Do rozprawy powołano przeszło 30 świadków. Rozprawa potrwa 3 dni.

— **Nabożeństwo na Kahlenbergu.** W kościele św. Józefa na Kahlenbergu odbędzie się d. 20, a w razie niepogody 27 b. m., uroczyste nabożeństwo na pamiątkę odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosi rektor ks. Jakób Kuliński.

— **Na Uniwersytet kijowski** nie przyjęto 150 Żydów. Zwrócili się oni do potentata finansowego, bar. Ginzburga w Petersburgu, z prośbą o interwencyę u rządu.

— **Walka z katolicyzmem.** Zjazd misyonarzy prawosławnych uchwalił założenie zgromadzenia misyonarzy w Chełmie, celem walki z katolicyzmem. Ma ono utrzymywać rutynowanych mowców dla przekonywania opornych i nowo-katolików, w celu nawrócenia ich na wyznanie prawosławne.

— **Groźne zapowiedzi.** W Wilnie rozrzucono po ulicach i placach miasta, oraz rozesłano pocztą drukowane świstki z zapowiedzią podpalania domów i magazynów. Wobec tego, iż jeden z większych składów oblano istotnie już naftą, a nadto w dniach ostatnich zdarzyło się kilka podejrzanych pożarów, panuje w mieście silne zaniepokojenie.

Kronika prowincyonalna.

§ W Nowym Sączu otwarto wystawę miejskich projektów inwestycyjnych w magistracie. Jest to pierwsza w Galicyi wystawa tego rodzaju, urządzona przez miasta prowincyonalne — tembardziej interesująca, że do produkcyi elektryczności zamierza Sącz użyć siły wodnej Dunajca i w ten sposób zrobić pierwszy krok na drodze zużytkowania sił wodnych w kraju naszym na większą skalę. Prócz tego wystawa obejmuje także projekty wodociągów i kanalizacyi. Część siły wodnej Dunajca odstąpiłoby miasto nowopowstającym zakładom przemysłowym.

§ Z Kołomyi donoszą o wypadku, jakiemu uległ Włodzimierz Jasiński, syn marszałka powiatu kołomyjskiego, który wyszedł w pole, mając w kieszeni nabity brownig. W chwili, kiedy pochylił się nad kartoflami, wypadł mu z kieszeni kurtki rewolwer, którego klapa widocznie w kieszeni otworzyła się i wypalił, godząc p. Jasińskiego poniżej kolana. Kula przeszła przez nogę pomiędzy mięśniami i wyszła powyżej kolana. Rana jest wielka, ale na szczęście dla p. Jasińskiego, kość została nienaruszona.

§ Samobójstwo. Z Boryni donoszą, że d. 11 b. m. odebrał sobie życie w swem mieszkaniu kontrolor podatkowy w Boryni, Franciszek Biliński. Cierpiał na rozstrój nerwowy, co też prawdopodobnie było przyczyną samobójstwa.

Kronika zagraniczna.

* Skrzypce za 43.000 koron. Znany skrzypek polski Bronisław Hubermann — jak donoszą z Berlina — kupił u Mockla wspania-

łe skrzypce Józefa Guarneriusa del Gesu z r. 1733 za 36.000 marek.

* Katastrofa kolejowa. Jak donoszą z Genuy, na dworcu w San Pier d' Arena zderzyły się wczoraj dwa pociągi, przyczem czternaście wagonów zostało zdruzgotanych, a pięciu podróżnych odniosło ciężkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Andrzej Chenier“, dramat muzyczny w czterech aktach Ludwika Illiki. Muzyka Humberta Giordana. Przedstawiony po raz pierwszy na scenie teatru miejskiego 10 października b. r.).

Sukces twórcy „Cavallerii“, która w tryumfalnym pochodzie tak szybko wszystkie sceny świata obiegła, podziałał ożywczo na innych kompozytorów włoskich. Pogrążeni w melancholii, przytłumieni powszechnie rozbrzmiewającem imieniem Verdiego, odetchnęli spokojniej i rączo zabrali się do pracy. Nieoceniony Sonzogno pomagał im wytrwale. Za jego sprawą muzykalny świat zwrócił baczniejszą uwagę na nowe prądy muzyczne włoskie, on wspólnie z Ricordim i paru mniejszymi wydawcami, wyrobił im prawo obywatelstwa w muzykalnym świecie.

Niebawem po bezprzykładnym sukcesie Mascagniego wypływa na szerszą arenę Leoncavallo, a za nim cała plejada najmłodszych włoskich kompozytorów, którzy wznoszą w światowe repertoary pierwiastki nowe. W dwa lata niespełna po nagrodzeniu „Cavallerii“ staje się głośnem imię Rugiera Leoncavalla, barona Franchettiego, Giacoma Pucciniego, Humberta Giordana, Ciley i w. i., a ostatnio przyjmują życzliwie Wolfa, Ferrariego i margrabiego Filassiego laureata ponownego i ostatniego konkursu Sonzogna. Okres zatem od debiutu Mascagniego po dzień dzisiejszy, to okres najmłodszej muzyki włoskiej, muzycznego włoskiego dramatu, łączącego bogactwo melodyj, odziedziczone po przodkach, z „dramatycznością“ pozostającą pod silnym wpływem Wagnera.

Z całego szeregu muzycznych twórców nowowłoskiej szkoły najwyżej w oczach świata wznieśli się Mascagni, Leoncavallo i Puccini. Oni też właściwie reprezentują ten kierunek na wszystkich scenach europejskich poza granicami swej ojczyzny, ze szkodą może innych również utalentowanych i wybitnych kolegów po lutni.

Jednym z tych więcej pognębionych w ich gronie jest Humbert Giordano, aczkolwiek uzdolnieniem nie wiele ustępuje dwu pierwszym. Mniej śmiały od ekscentrycznego Mascagniego, nie tak pewny siebie, jak Leoncavallo, uboższy w wiedzę i nerw dramatyczny od Pucciniego, jest kompozytorem utalentowanym i inteligentnym, pewnym rutynistą, a po części i nowatorem, jeśli idzie o dar ilustracyjny. Zalety te powinny mu były zjednać więcej zwolenników na szerokim świecie, otworzyć podwoje scen wszystkich poważnych.

Publiczność lwowska po raz pierwszy styka się bliżej z imieniem Giordana, jakkolwiek utwory jego pochodzą z okresu „Cavallerii“ i „Pajaców“ a zatem wyprzedzają znacznie Pucciniego. Stało się inaczej. W opóźnieniu tem leży bezwątpienia cały sęk, przyczyna osiębłego u nas przyjęcia. Co gorsza, podejrzywają niektórzy twórcę „Cheniera“ o zapożyczanie pomysłów u innych, posądzają o reminiscencye z dzieł kompozytorów późniejszych, obniżając tą nieświadomością zalety nowego dla nas twórcy. Tymczasem Bogu ducha winien kompozytor nie wiele ma podobnych przestępstw na swem muzycznem sumieniu. Zwolennik rodzimego kierunku, jeden z wybitniejszych jego ojców duchowych, jest Giordano kompozytorem uczciwym, który czerpie wzory, zwyczajem powszechnie praktykowanym, wszędzie i u wszystkich postępowych twórców, którzy cośkolwiek więcej oryginalnego do powiedzenia mieli. Jest przy tem ogromnie szczery, oddaje to co myśli i czuje, nie tak dalece przybiera pozy i robi to co umie. Widać to zresztą na każdym kroku, przekonywa nas o tem każda strona partycyi opracowanej miejscami sumiennie i na odwrót mniej skrupulatnie a wówczas z większą fantazyą i pomysłowością wydatniejszą.

Są jednak jeszcze inne czynniki, które osłabiają wartość jego utworu. Jednym z główniejszych jest libretto. Giordano zachwycony zdolnościami w tym kierunku Illiki dorabia muzykę tylko do jego tekstów z korzyścią dla całości a oczywistą szkodą dla siebie. Bo teksty Illiki opracowane ogromnie efektownie, obfitują w sceny o silnem napięciu dramatycznem. Giordana zaś talent muzyczny nie posiada na tyle potrzebnego wyrazu, by je wiernie odzwierciedlić w swej muzyce przez stopniowe rozwijanie i potęgowanie. Wie o tem bezwątpienia inteligentny kompozytor i dlatego może właśnie próbuje odpowiedzieć zadaniu w sposób inny. Używa zatem w takich wypadkach barw silnych i jaskrawych bez poprzedniego przygotowania, porusza wszystkie sprężyny orkiestry i robi nastrój. Że ten nastrój nie zawsze odpowiada celowi, rzecz pewna. Dramat na scenie porusza nas silniej, muzyka pozostaje na planie drugim. Muzyka Giordana jest wówczas brutalna, lecz nie przekonywująca, odurza i rozdrażnia hałasem, lecz nie tragizmem.

Więcej talentu i zmysłu twórczego okazuje kompozytor w ustępach o nastroju lirycznym. Wyobraźnia jego tworzy wówczas melodye piękne i rozlewne, rozwija je szerzej, wspomaga głos śpiewaka orkiestrą prowadzącą melodyę dalej, która zainteresowuje nas szczerzej. Zręcznie przytem maluje podkład dla ustępów zamkniętych, rzewnie ilustruje momenty smutku i beznadziejnych wysiłków lub miłosnej ekstazy. Pisze wówczas Giordano na głosy zręcznie, wyzyskuje barwę każdego umiejętnie i zestawia w całość zajmującą. Jako instrumentator jest Giordano przedewszystkiem rutynistą, zna on ciało orkiestralne na wylot, umie wydobywać efekty pożądane i barwne, grupuje instrumenty świadomie i używa celowo.

Należałoby słów parę poświęcić wykonaniu. Na ogół było ono staranne mimo rozlicznych trudności sytuacyjnych.

Partye solowe spoczywały w rękach pp. Bohuss-Hellerowej, Lachowskiej, Markównej, Kasprowiczowej oraz pp. Dygasa (Chenier), Okońskiego, Tarnawskiego, Jelińskiego, Sulikowskiego i w. i. Trzy główne postacie odtworzone były pięknie. Interesującą bardzo była Magdalena p. Bohuss, sympatycznym p. Dygas jako Chenier (improwizacya w akcie pierwszym bardzo piękna) oraz pełen temperamentu Gerard w interpretacyi p. Okońskiego. Chóry wyćwiczone starannie, usiłowały być dystyngowane w akcie pierwszym a odpowiednio podniecone w następnych. Wokalnie nie wiele mają tu do roboty a to co im w udziale przypadło, odśpiewały poprawnie. Znać w każdym razie pracowitą rękę reżysera p. Florjańskiego. Orkiestrą kierował p. Ribera z właściwym mu rozmachem.

D. Baranowski.

Druga wystawa prof. Leona Wyczołkowskiego w salonie „Ars“ w Krakowie, zachwyca od czwartku zwiedzających ją prawdziwych znawców. Składa się z nieznanych ogółowi, najnowszych szesnastu obrazów pastelowych, wielkich i mniejszych, przedstawiających najcenniejsze zabytki, przechowywane w skarbcu katedralnym na Wawelu. Znakomity artysta odtworzył w nich z niesłychaną ścisłością i malarskim urokiem: infuły, pastorały, krzyże, ornaty, kapy, paliusze, broń średniowieczną, relikwiarze, szkatuły z kości słoniowej, puhary kryształowe i kielichy kościelne, przeważnie dary papieży i monarchów, cudne dzieła kunsztu złotniczego, płatnerskiego i hafciarskiego, stanowiące dla serc polskich drogie pamiątki. Nigdy jeszcze brawurowa technika Leona Wyczołkowskiego nie dosięgła tak świetnego szczytu doskonałości, jak w tych ostatnich, wprost olśniewających jego utworach. Przedziwna plastyka przedstawionych przedmiotów łączy się tu harmonijnie z blaskami słonecznymi, ślizgającymi się po złocie i srebrze, po perłach i drogich kamieniach, narysowanych nieporównanie, namalowanych nadzwyczajnie. Wspaniały ten cykl, nie mający sobie równego w sztuce wszechświatowej, nigdy się nie rozproszy i stanowić będzie zawsze jednolitą, zbiorową całość, która z salonu „Ars“ wysłaną zostanie wkrótce do Warszawy, następnie saś obejdzie wszystkie stolice europejskie.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz trzeci, „Andrzej Chenier“, opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano; gościnny występ Ireny Bohuss i I. Dygasa.

We środę, po raz pierwszy „Maryna“, sztuka w 4 aktach Macieja Szukiewicza z udziałem pp.: Siemaszkowej (rola tytułowa), Połęckiej, Rotter, Rybickiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Jaworskiego, Szoberta, Wysockiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza, Klimontowicza, Rasińskiego. Reżyseruje p. Wostrowski.

We czwartek po raz 49 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z p. Schupp.

W piątek po raz II. „Maryna“, sztuka w 4 aktach Mac. Szukiewicza.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec“, komedya w 5 aktach z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do ósmej wieczorem „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego, gościnny występ Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej i Władysława Florjańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Gałganduch“ czyli „Trójka hultajska“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach J. Nestroya.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz IV. „Andrzej Chenier“, opera w 4 aktach Umberta Giordano. Gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

W poniedziałek po raz III. „Maryna“, sztuka w 4 aktach Mac. Szukiewicza.

We wtorek po raz I. w bieżącym sezonie „Walkirya“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, zawierającą przepisy drogowo-policyjne dla dróg publicznych i ustawę, zmieniającą postanowienia § 4 ustawy z 17 lutego 1905 r. w sprawie tworzenia włości rentowych.

= Dnia 27 b. m. odbędzie się konferencya wspólnych PP. Ministrów celem ustalenia wspólnego budżetu na r. 1908.

= Dnia 24 b. m. podjęte zostaną w Wiedniu rokowania w sprawie traktatu handlowego z Serbią.

= Sejm węgierski wybrał wiceprezydentami ponownie posłów Rakovszkyego i Navaia.

= Z Żytomierza telegrafują: Na zapytanie kuryi rzymskiej, czy może być dopuszczone używanie języka ruskiego w nabożeństwach dodatkowych w kościołach dyecezyi łucko-żytomierskiej, biskup Niedziałkowski odpowiedział odmownie.

Pisma petersburskie obliczają, że z $^2/_3$ znanej dotąd ogólnej liczby wyborców, 34 prc. otwarcie przyznaje się do opozycyi i że różowe horoskopy prasy reakcyjnej bledną z dniem każdym. „Kadeci“ w pierwszej kuryi wyborców miejskich w Petersburgu odnieśli walne zwycięstwo, w drugiej kuryi zdobyli również sporo głosów, obaj jednak przywódcy stronnictwa: Hessen i Milukow stracili, skutkiem zarządzenia władz administracyjnych, czynne i bierne prawo wyborcze do Dumy. Los podobny miał spotkać i Szipowa, upatrzonego na prezesa trzeciej Dumy.

Organ „prawdziwych Rossyan“ *Russkoje Znamia* przestaje wychodzić z powodu braku funduszów.

Zaprzeczają stanowczo pogłoskom prasy zagranicznej o zamierzonem podaniu się do dymisyi ministra spraw zagranicznych, Izwolskiego.

= Z Berlina donoszą: Ponieważ następca tronu wyraził życzenie poznania administracyi cywilnej, przeto cesarz Wilhelm zezwolił, aby zajęty był przez rok w ministerstwie spraw wewnętrznych i w tym celu uwolnił go na ten czas od służby wojskowej. Wczoraj następca tronu rozpoczął swą służbę w ministerstwie.

= Z Paryża donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej wygłosił minister skarbu *exposé* finansowe, według którego deficyt wynosi 28 milionów franków. Ogólne wydatki ministerstwa wojny na ekspedycyę do Marokka przekraczają tylko o $2^1/_2$ miliona wydatki przewidziane w budżecie zwyczajnym.

= Wczoraj zebrała się skupczyna serbska. Przed ukonstytuowaniem się Izby młodoradykalny pos. Pecić złożył następujące oświadczenie, przerywane przez posłów rządowych rozmaitymi okrzykami: „Wszyscy stoimy jeszcze pod wrażeniem krwi, przelanej niedawno w Belgradzie. Ponieważ przed nami stoi minister spraw wewnętrznych, którego ręce są tą krwią splamione, (aluzya do niewyjaśnionej sprawy braci Nowakowiczów. *Przyp. Red.*) musimy zawołać do niego: Precz z tym mordercą!“.

Po tych słowach opozycya urządziła burzliwą demonstracyę przeciw ministrowi.

Następnie Izba ukonstytuowała się.

= Delegaci kontrsultana Muley Hafida zgłosili się wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych w Londynie, ale nie zostali przyjęci.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stan zdrowia Najj. Pana.

Wiedeń, 15 października. Najj. Pan przepędził noc ubiegłą lepiej aniżeli poprzednią, tylko od czasu do czasu kaszel przerywał spoczynek. Monarcha nie gorączkuje; katar ustępuje.

Wiedeń, 15 października. Stan Monarchy także i dziś rano nie jest niepomyślny. Objawy wskazują na polepszenie. Spoczynek nocny Najj. Pana kilkakrotnie przerywany był atakami kaszlu; jednakowoż w nocy nie miał Monarcha gorączki. Objawy kataralne nie wykazują żadnych zmian.

Najj. Pan wstał dziś jak zwykle, o godzinie 5 rano, spożył śniadanie, następnie zasiadł przy biurku do pracy i załatwiał bieżące sprawy.

O godzinie 8 rano nastąpiło nieznaczne podwyższenie ciepłoty; należy jednakże oczekiwać, że w ciągu dnia ciepłota spadnie.

Po wizycie porannej lekarz przyboczny dr. Kerzl uznał stan Monarchy jako ogółem zadawalający; tak samo stan sił, a i usposobienie Najj. Pana dziś przedpołudniem nie pozostawiało nic do życzenia.

W ciągu dnia, jak dni poprzednich, przyjmuje Najj. Pan jedynie osoby z najbliższego otoczenia.

Kraków, 15 października. *(Tel. pr.)* Z powodu 90-letniej rocznicy śmierci Kościuszki odprawiono dziś nabożeństwo w katedrze na Wawelu przy ogromnym udziale publiczności. Sarkofag Kościuszki w grobach królewskich był pięknie przybrany. Na kamieniu pamiątkowym w Rynku złożono duży wieniec z szarfami o barwach narodowych.

Kraków, 15 października. *(Tel. pr.)* W rozprawie przeciw spółce spekulantów rozpatrywano dziś fałszywe stemple na papierach wartościowych. Znawcy Czaplicki i Schlegelmilch wskazywali różnice między prawdziwymi a fałszywymi stemplami. Potem przystąpiono do przesłuchania znawców pisma. Postępowanie dowodowe będzie prawdopodobnie dziś ukończone, poczem nastąpi jednodniowa przerwa dla ułożenia pytań dla ławy przysięgłych.

Poznań, 15 października. *(Tel. pryw.)*. W tych dniach odbędzie się proces przeciw p. Józefowi Kościelskiemu z powodu rzekomego zlotu Sokołów w parku miłosławskim. Jak wiadomo, gnieźnieńska Izba karna uwolniła p. Kościelskiego od winy i kary, ale wyższa instytucya zniosła wyrok i przekazała sprawę do ponownego rozpatrywania poznańskiemu sądowi ziemiańskiemu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 15 października. Prognoza na 16 października. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona. Rano mgła.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, żywe wiatry, ciepłota mało zmieniona, stan trwa równomiernie nadal.

Nancy, 15 października. Kongres radykalnego stronnictwa przyjął między innymi wniosek z wezwaniem rządu, aby zajął się przestudyowaniem sprawy ograniczenia ciężarów wojskowych zgodnie z życzeniami, wyrażonemi na ostatniej konferencyi pokojowej.

Londyn, 15 października. Pociąg ekspresowy kolei North Western, który przybył z Bristolu, wykoleił się tej nocy na okręcie przy wjeździe do stacyi Shrewsburg. Zginęło 16 osób, wiele jest rannych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 15 października. *(Tel. pryw.)* Onegdaj na wjazd kolei nadwiślańskich „Kopalnia Dąbrowska“ napadło kilkunastu ludzi, którzy z rewolwerami w ręku wtargnęli na stacyę, ubezwładnili służbę i zabrali 134 rubli.

Nocy onegdajszej pomiędzy Częstochową a Rudnikami na biegnący pociąg towarowy dokonano napadu. Rabusie pociąg zatrzymali. Po półgodzinnej utarczce, w której jeden ze służby ciężko zraniono, bandyci nic nie zabrawszy, musieli ratować się ucieczką.

Tejże nocy między Babami a Piotrkowem na pociąg towarowy napadła inna grupa bandytów, lecz spotkawszy się z oporem służby uciekła.

Warszawa, 15 października. *(Tel. pryw.)* W nocy z soboty na niedzielę odjechali z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej zagranicę wydaleni członkowie zarządu głównego Macierzy polskiej pp. Stanisław Libicki, Karol Stanecki i pani Dzierżanowska. Na dworcu żegnali ich licznie zebrani przyjaciele i znajomi.

Łódź, 15 października. *(Tel. pryw.)*. W niedzielę wieczorem policya i wojsko wkroczyły do biura Związku zawodowego „Jedność“ i dokonały rewizyi, a otoczywszy następnie ogród, w którym zebranych było na zabawie 500 osób, zrewidowały wszystkich i aresztowały 84 osób, nie posiadających legitymacyi.

W nocy z soboty na niedzielę aresztowano w obrębie IV. cyrkułu 67 osób. Nocy niedzielnej w dzielnicy 1 i 2 aresztowano znowu 34 osób.

Partya socyalistów maksymalistów mimo obostrzeń stanu wojennego rozesłała znowu kilkanaście listów z żądaniem pieniędzy pod groźbą śmierci.

Petersburg, 15 października. *(Tel. pryw.)*. Naczelnik miasta pozwolił petersburskiemu komitetowi przedwyborczemu na urządzenie w nadchodzącą środę i piątek zebrań prawyborców Polaków, zamieszkałych w Petersburgu z prawem odbywania dyskusyi w języku polskim.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 października 1907.

Hotel George'a.

P. W. Serwatowski z Jezierzan.

Hotel Saski.

P. W. Lang z Lipowiec.

Hotel Warszawski.

P. Z. Bajewski z Koniuch.

Hotel Imperial.

PP. dr. A. Rosner z Krakowa, dr. K. Morawski z Krakowa, M. Niewiadomski z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. Z. Lewakowski z Sambora, W. Mianowski z Kołomyi.

Hotel Francuski.

P. J. dr. Zawidzki z Rygi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 października

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	108	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	90	94	60
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	10	95	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	25
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 października 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 25	96·45
styczeń-lipiec	96·25	96·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98 05	98 25
kwiecień-październik	98·10	98·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·25	151·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·—	212·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	257·50	259·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	257·75	261·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	115·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·35	96·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	115·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	463·—	466·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·05	121·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·15	97·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·15	97·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·—	98·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.80	96.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·15	93·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·75	148 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	194 50	198·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	193 75	197·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·25	94 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·90	95·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·75	104 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·90	182·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·90	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·50	280·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	277·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·—	110·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·40	95·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·80	100·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·60	94·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·60	—·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·25	90·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·55	96·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 40	22 40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	450·—	460·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	160 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	90·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·50	96·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 —	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46 60	48·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·75	28·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	223·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	88·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·—	297.—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·—	637·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	745·—	746·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	559 —	562·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	573·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·50	425·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	533 50	534·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·50	239·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5122·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010·—	1018·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	724·—	729·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	544·—	554·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	600·—	601 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2618·—	2627·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	498·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	422·—	423·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	263·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·32½	240·52½
Paryż za 100 franków	95·67½	95 80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117 60
Włoskie banki	95·90	96·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95 65
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19 21
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 42½	117 62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 90	96·10
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1285/7 (5) (8379 3—3)

Na żądanie Tymka Drynia z Bołszowiec odbędzie się dnia 28 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bołszowcach licytacya realności lwh. 594 ks. gr. gm. Bołszowce składającej się z obejścia, ogrodu i kilku kawałków pola.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 8486 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 5658 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych zmianach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, 26 września 1907.

L. cz. E. 514/7 (6) (8418 3—3)

Zobowiązany Iwan Hnatiak w Budzyniu.

Na żądanie Antoniego Tylipskiego odbędzie się dnia 16 października 1907 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności wlh. 31 ks. gr. gminy kat. Budzyń, Iwana Hnatiaka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 427 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia itd. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych zmianach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 26 września 1907.

L. 18609/7. (8429 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 23 października 1907 (środa) między godziną 10 a 12 w południe odbędzie się w kancelaryi Oddziału c. k. straży skarbowej w Niemirowie rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu poborowym „Niemirów" na trzechlecie 1908, 1909 i 1910, a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo, t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1909) i trzeci (1910). Jako roczny ryczałt ugodowy, poniżej którego ugoda zawartą być nie może, ustanawia się kwotę 50 koron, słownie pięćdziesiąt koron. Przy rozprawie ugodowej zastąpioną być ma i zgadzać się z ugodą większość przedsiębiorców co do ilości głów i rodzaju przedsiębiorstw opłacających podatek od wina, przyczem pełnomocnicy przedsiębiorców obydwu płci być mają legalizowanymi pełnomocnictwami.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 5 października 1907.

L. cz. E. 1776/7 (5) (8445 2—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Bołszowcach, zastąpionego przez adwokata dra Zetterbauma, odbędzie się dnia 28 października 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Bołszowcach licytacya a) realności lwh. 550

ks. gr. gm. Skomorochy stare, b) realności lwh. 153 ks. gr. gm. Skomorochy stare.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 200 koron, ad b) 1420 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 134 kor., ad b) 947 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które z powyższą zmianą niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 26 września 1907.

L. 25.123/07 (8352 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych wyszczególnionych w wykazie niżej zamieszczonym, odbędą się w tej Dyrekcyi każdym razem od godziny 9 rano cztery publiczne ustne licytacye z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytacyę przedsięweźmie się dnia 29 października 1907 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie co do wszystkich przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów, które przy pierwszej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się drugą licytacyę dnia 5 listopada 1907.

Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się trzecią licytacyę dnia 12 listopada 1907.

Wreszcie co do tych przedmiotów, które przy trzech poprzednich licytacyach w dniach 29 października, 5 listopada i 12 listopada 1907 nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się czwartą licytacyę dnia 19 listopada 1907.

Prawo powyższe wydzierżawia się albo na jeden rok 1908 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1909 i 1910, albo też na lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo.

Do ustnych i pisemnych ofert ma być dołączone wadyum w wysokości 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk radcy Dworu i dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę. Na kopertach tych ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy i datę licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, tudzież wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborowych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i w komisaryatach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity depozytowe na złożone wadya lub kaucye, tudzież książeczki wkładkowe Kas oszczędności nie mogą być jako wadya przyjęte.

Wykaz

okręgów poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, w których to prawo ma być na czas od 1 stycznia 1908 przez wydzierżawienie na nowo zabezpieczone i to albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat 1908, 1909 i 1910, albo też na rok 1908 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1009 i 1910.

L. porz.	Przedmiotem dzierżawy jest prawo poboru podatku spożywczego: od	w okręgu poborowym	Cena wywołania K.	h.	Wysokość wadyum	Licytacya odbędzie się dnia
1	wina	Bochnia	2232	89	dziesięć procent (10%) ceny wywołania	**Pierwsza licytacya** co do wszystkich przedmiotów niniejszym wykazem objętych **29 października 1907: druga licytacya** co do tych przedmiotów, które przy pierwszej nie zostaną wydzierżawione **dnia 5 listopada 1907; trzecia licytacya** co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej nie zostaną wydzierżawione **dnia 12 listopada 1907, a ewentualnie czwarta** licytacya co do tych przedmiotów, które przy trzech wymienionych licytacyach nie zostaną wydzierżawione **dnia 19 listopada 1907,** każdego dnia od 9 godziny rano, w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, II. piętro.
2	mięsa	Krzeszowice	8317			
3	wina		2104	60		
4	mięsa	Liszki	20100			
5	wina		3033	33		
6	mięsa	Niepołomice	4500	20		
7	wina		542			
8	mięsa	Siepraw	1800			
9	wina		507			
10	mięsa	Skawina	3679	24		
11	wina		888	88		
12	mięsa	Wieliczka	9139			
13	wina		2437			
14	mięsa	Wiśnicz	6000			
15	mięsa	Gdów	1975			
16	wina		258			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 7 października 1907.

L. 18.438/7 (8345 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat: 1908, 1909 i 1910 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1909) i trzeci (1910) o ile po roku względnie dwóch nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya **ustna** odbędzie się dnia 24 października 1907 (czwartek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 23 października 1907 (środa) do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których wypisane być mają **tylko** data i liczba obwieszczenia licytacyi i przedmiot dzierżawy.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki).

Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (dziennik ustaw krajowych Nr. 146/903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego, opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. p.	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Bełz	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	5900	590
2	Waręż		2505	250
3	Mosty wielkie	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	355	35
4	Bełz		205	20

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi.

Żółkiew, 5 października 1907.

L. 16.441/907 (8493 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje drugą publiczną licytacyę **na dniu 5 listopada 1907, od godziny 9 rano do 12 w południe** w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w poszczególnionych dwóch okręgach dzierżawnych na lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1908 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1909 i 1910.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 4 listopada 1907 r. do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie lub jego zastępcy.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozp. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. krajowych Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych:
podatku spożywczego od wina

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania kor.	hal.	Złożyć się mające wadyum kor.	hal.	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Radomyśl wielki	2069	—	206	90	Taryfa C. ust. z 18/5 1875	dnia 5 listopada 1907 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Żabno	1836	—	183	60		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 10 października 1907.

(8499 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 21 października 1907 od 10 do 12 godz.: 50 koszul męskich, czapka szabasowa i różne skóry na obuwie.

Wtorek 22 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble i różne kosztowności.

Środa 23 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i rower.

Czwartek 24 października 1907 od 10 do 12 godz.: sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 25 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, gramophon i maszyna do pisania.

Sobota 26 października 1907 od 4 do 8 godz.: meble, porcelana, szkło, naczynie miedziane i książki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 października 1907.

L. cz. E. 1225/7 (4) (8447)

Dnia 30 października 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya połowy realności obj. whl. 1529 gm. Bełz Uschera Erdmana własnej (całość pb. 51 kw. s. i domek) na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 806 kor.

Najniższa cena wynosi 454 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym, sądzie biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 24 września 1907.

L. 2184. (8500 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 11 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1908.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, 11 października 1907.

C. k. Dyrekcya.

L. 1045 (8521)

Sprostowanie.

Edykt c. k. sądu powiatowego Sek. I. Oddział XXI. we Lwowie z dnia 26 września 1907, w sprawie licytacyi realności pod l. kons. 740³/₄ we Lwowie, prostuje się, mianowicie: że edykt ten jest do L. cz. E. XXI. 1045/7 (9), a nie do L. cz. E. XXI. 1046/7 (9) jak mylnie wydrukowano w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 232 z dnia 9 października 1907.

Lwów, dnia 15 października 1907.

L. 1179/907 (8467 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze tutejszego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych na czas od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910.

Oferty przepisowo sporządzone, zawierające wadyum do wysokości 10% kwoty przypadającej za 3 letni okres, tudzież klauzulę, iż oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane i że takowym się tenże bezwarunkowo poddaje, należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 12 października 1907.

L. cz. E. 621/7 (8484)

W celu zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 23 października 1907 godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya wchodzącej w skład ciała hipotecznego whl. 712 gm. Ruda parcel bud. lkat. 21 o obszarze 8 ar. 63 m.☐ wraz z stojącymi na niej budynkami t. j. domem drewnianym krytym słomą, stodołą, szopą i chlewkiem, tudzież wraz z przynależnościami składającymi się z ogrodzenia, 39 drzew owocowych i materyału z rozebranej stodoły.

Nieruchomość ta własnością Ignacego Ważnego i niel. Antoniny Kowal po 1/9 części zaś Franciszka Ważnego w 7/9 częściach i została oceniona na podstawie protokołu oszacowania z dnia 31 sierpnia 1907 na 1260 kor., a jej przynależności na 36 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1296 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na powyższej nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę sprzedażną.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia nieruchomości oraz jej przynależności, tudzież inny dokumenta odnoszące się do niej można przejrzeć w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 7 września 1907.

L. cz. E. 332/7 (5) (8479)

Dnia 7 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności whl. 300 gminy Ciężkowice.

Realność powyższą oceniono na 2675 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1783 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 12 września 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (180) (8469)

W konkursie protokołowanej firmy Markusa Frischa w Kołomyi wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy:

1. składy towarów dłużnika i urządzenie sklepowe mają być w drodze ofertowej licytacyi sprzedane i
2. czyli urządzenie domowe krydataryusza, tudzież przysługujące mu prawa naftowe na realnościach lwh. 25 i 356 księgi grunt. gminy kat. Borysław mają być wyłączone z masy konkursowej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencya na dzień 3 października 1907 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kołomyja, dnia 13 września 1907.

Komisarz konkursowy.

G. Zl. S. 8/7 (60) (8476)

Im Konkurse des Moses Szerznik Kaufmanns in Tarnopol wird zur Feststellung der Ansprüche des gewesenen einstweiligen Masseverwalters auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen die Tagsatzung auf den 18 Oktober 1907 Vormittags 10·30 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte Tarnopol, Zimmer Nr. 22, anberaumt.

Hiezu werden die Conkursgläubiger einberufen.

Tarnopol, am 8 September 1907.

Konkurskommissär.

L. cz. S. 3/7 (17) (8473)

Ogłoszenie.

W konkursie Nechy z Lindeblüthów Fränklowej w Łańcucie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana Getzla Druckera z Łańcuta.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1907.

L. cz. S. 8/7 (61) (8475)

W konkursie Mojżesza Szerznika kupca w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 12 października 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 18 października 1907 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 22.

Tarnopol, dnia 9 września 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 13/2 (360) (8491)

Ogłoszenie.

W konkursie Zjednoczonych fabryk syropu i cukrów we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adwokata dra Leona Ziona we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dra Leona Wolfa, kandydata adw. we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 października 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 80/7 (2) (8502)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 20 czasopisma „Bocian" z dnia 15 października 1907 artykuły pod tytułem:

1. „Sławno" (strona 3 łam 3) zawierają w swej osnowie znamiona występku z §. 303 u. k., a natomiast artykuły poniższe, względnie przywiedzione ich ustępy, jako to:
2. „Różnica między kubitą a bankiem" (str. 3 łam 3) w całości;
3. „Aforyzmy Kindermetha" (strona 4, łam 2) w ustępie od wyrazów „Niektóra kubita" do wyrazów „nie powiem";
4. Tekst pod dolną ryciną na str. 6, łam 1 od wyrazów „Może pani" do końca i
5. „Z małżeńskiej niwy" (str. 8 łam 3) zawierają w swej osnowie znamiona występku z §. 516u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 12 października 1907.

Konkursa.

L. 10.577/07 (8357 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego w Stryju rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) obywatelstwo austryackie;
3) ukończenie studyów technicznych i złożenie dwóch egzaminów rządowych na wydziale budownictwa (architektury) lub na wydziale inżynieryi;
4) przynajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie budownictwa, tudzież egzamin lub koncesyę na budowniczego.

Do posady tej przywiązaną jest stała płaca 2000 kor., dodatek aktywaluy 400 kor. i prawo do trzech pięcioleci po 200 kor., tudzież prawo do emerytury według normy dla urzędników miejskich w Stryju każdocześnie przyjętej.

Posada ta nadaną będzie jednak na razie prowizorycznie, a po jednorocznej służbie nastąpić może stabilizacya lub uwolnienie ze służby.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do magistratu miasta Stryja najdalej do 15 listopada b. r.

Objęcie posady ma nastąpić od 1 stycznia 1908.

Stryj, dnia 6 października 1907.

Burmistrz: Stojałowski.

L. 5884. (8402 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia przy tutejszym magistracie posady sekretarza rozpisuje się konkurs.

Do posady tej przywiązane jest prawo:

1. do zasadniczej płacy służbowej 2400 koron rocznie wraz z 5 pięcioleciami w wysokości 10%, oraz dodatkiem aktywalnym w wysokości 20% zasadniczej płacy służbowej,
2. prawo do emerytury i innych zaopatrzeń w statucie służbowym i emerytalnym dla urzędników i sług miejskich w Jaśle bliżej określone.

Ubiegający wykazać się mają kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. Studya prawnicze pożądane.

Podania należy wnosić najdalej do 25 października 1907.

Jasło, dnia 11 października 1907.

Burmistrz; Alojzy Metzger.

L. Praes. 12.836/7 (8360 3—3)

Konkurs.

Przy każdym z sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu i Tarnowie jest do obsadzenia jedna posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady, wnosić należy do 14 listopada 1907 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle, Nowym Sączu i Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 9 października 1907.

L. Praes. 12.835/7 (8359 3—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia po jednej posadzie kancelisty przy sądzie powiatowym 1) w Bochni, 2) w Limanowej i 3) w Mszanie dolnej.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 14 listopada 1907 do Prezydyum sądu ad 1) krajowego w Krakowie, ad 2) 3) obwodowego w Nowym Sączu.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 9 października 1907.

L. 12.834/7 (8358 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie są do obsadzenia 3 posady kancelistów.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do dnia 14 listopada 1907 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 9 października 1907.

L. 129.931/II. (8354 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiązownicy z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 października 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 października 1907.

L. 129.932. (8355 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Trzcinicy z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 października 1907.

L. cz. 14975. (8344 3—3)

Konkurs.

W myśl polecenia Wydziału krajowego z dnia 27 września 1907 l. 95121 rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę rządcy kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca o rocznych 2640 koron z prawem do emerytury, wolnem mieszkaniem ze światłem i opałem w gmachu szpitala i trzema dodatkami pięcioletnimi po 400 koron, nadto wikt I. klasy, a względnie relutum w kwocie 800 koron rocznie.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci, pragnący ubiegać się o powyższą posadę winni złożyć ewentualnie za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce dyrekcyi szpitala św. Łazarza podania w terminie do dnia 29 października b. r. włącznie.

Podania te winny być udokumentowane:

a) metryką urodzin;
b) świadectwem odbytych studyów;
c) dowodami stwierdzającymi znajomość administracyi i gospodarki, ewentualnie szpitalnej;
d) dowodami stwierdzającymi praktykę w rachunkowości i kasowości;
e) opisem biegu życia i dowodami stwierdzającymi dotychczasowe zatrudnienie.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza.

Kraków, dnia 8 października 1907.

Ponikło m. p.

Kuratele.

L. cz. P. V. 291/7 (4) (8291 3—3)

Edykt.

Abraham Heller z Kołomyi uznany został umysłowo chorym kuratorem jego ustanowiono Mechla Kasnera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 20 lipca 1907.

L. cz. P. VI. 259/6 (16) (7346 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Jana Trecza w Stanisławowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Trecza w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 22 listopada 1906.

L. cz. L. 6/7 (3) (8342 2—3)

Edykt.

Jan Protasiewicz został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Maksyma Protasiewicza z Magdalówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 24 września 1907.

L. cz. L. I. 8/5 (8) (8377 2—3)

Edykt.

Salamon Deutelbaum false Horowitz uznany został umysłowo niedołężnym.

Kurator Izaak Deutelbaum z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

(8396 3—3)

P. dr. Rinkas Pordes został wpisany z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie, dr. Maksymilian Zetterbaum, adwokat z Bołszowiec zgłosił zamiar prsesiedlenia się do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 21 września 1907.

(8395 3—3)

Panowie dr. Józef Ludwik Raabe i dr. Izaak Reiss zostali z dniem 5 października 1907 wpisani na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie, zaś dr. Włodzimierz Zarzycki i dr. Seweryn Daniłowicz, adwokaci w Tarnopolu, zgłosili zamiar przesiedlenia, a to pierwszy do Trembowli, drugi do Buczacza, nakoniec substytutem zmarłego dra Anzelma Luki, adwokata w Złoczpwie, został zamianowany dr. Leon Halpern, adwokat tamże.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 7 października 1907.

L. cz. Prez. 2510 (18/7) (8368 2—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 25 listopada 1907 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereżnickiego, Bazylego Malarkiewicza i Władysława Donichta.

Sambor, dnia 30 września 1907.

L. 127.622.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 6. do 13. października 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Skisła dolina ad Zalesce (2 zagr., 1 pastw.);
	Borszczów	Bereżanka (92 zagr.), Burdiakowce gm. i ob. dw. (29 zagr.), Mielnica ob. dw. (1 zagr), Okopy z Kozaczówką gm. i ob. dw. (28 zagr.), Olchowiec ob. dw. (3 pastw.), Trójca (4 zagr.), Zbrzyż (6 zagr.);
	Chrzanów	Dąbrowa (25 zagr.);
	Dolina	Ludwikówka (3 zagr.), Mizuń stary (5 zagr.), Pacyków (13 zagr.);
	Drohobycz	Dobrohostów (1 zagr.), Stanyła (33 zagr.);
	Husiatyn	Wola Czarnokoniecka (6 zagr), Husiatyn (1 zagr.), Liczkowce (2 zagr.), Olchowczyk gm. i ob. dw. (50 zagr.). Siekierzyńce (9 zagr.), Bednarówka i Trojanówka ad Suchodół (9 zagr.), Szydłowce (18 zagr.), Tłusteńkie (19 zagr.), Uwisła (13 zagr.);
	Skałat	Podwołoczyska gm., ob. dw. (11 zagr., 1 past.), Tarnoruda (21 zagr.):
	Stryj	Bratkowce ob. dw. (2 pastw.), Hołobutów gm. ob. dw (6 zagr., 2 pastw.), Łukawica niżna (3 zagr.), Oleksice stare ad Komarów (11 zagr.), Siemiginów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Zawadów ob. dw. (1 pastw.), Żulin (18 zagr.);
	Trembowla	Hleszczawa gm. i ob. dw. (34 zagr., 1 pastw.), Iławcze ob. dw. (1 zagr.),;
	Zbaraż	Palczyńce (11 zagr.), Sieniawa ob. dw. (1 zagr.), Toki (3 zagr., 1 pastw.);
	Żydaczów	Malechów ob dw. (1 zagr.), Wołeniów ob. dw. (1 pastw.), Żydaczów (1 zagr.);
Wąglik	Rawa	Ławryków ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Byków (7 zagr.);
	Stanisławów	Łany (1 zagr.), Pawełcze (2 zagr.);
	Zborów	Białogłowy (2 zagr.);
Szelestnica	Turka	Komarniki (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Zrębówka ad Komarówka ob. dw. (1 zagr.);
	Sanok	Klimkówka (1 zagr.);
	Sokal	Leszczków ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw (1 zagr.);
Parchy	Brody	Kadłubiska gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Borszczów ob. dwor. gm. (6 zagr), Głęboczek (24 zagr.), Oleksińce (14 zagr.), Szerszeniowce (9 zagr.);
	Cieszanów	Bihale (6 zagr.), Dzików nowy (8 zagr.), Młodów (6 zagr.);
	Dąbrowa	Gręboszów (3 zagr.), Sikorzyce (12 zagr.);
	Husiatyn	Suchostaw (10 zagr.), Wierzchowce (8 zagr.);
	Jarosław	Pełkinie (3 zagr), Wólka pełkińska (22 zagr.);
	Kolbuszowa	Trzebuska (11 zagr.);
	Krosno	Równe (2 zagr.);
	Łańcut	Jelna (6 zagr.), Sarzyna (46 zagr.);
	Mościska	Czerniawa (8 zagr.);
	Nadwórna	Delatyn (9 zagr.);
	Nowy Sącz	Łącko (6 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (3 zagr.), Przeworsk (4 zagr.);
	Sambor	Wola baraniecka przysiół. Kolonia (3 zagr.);
	Tarnobrzeg	Antoniów (7 zagr.), Grębów (141 zagr.), Sokolniki (52 zagr.), Wrzawy (19 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (26 zagr.);
	Trembowla	Brykula nowa (8 zagr.);
	Żywiec	Rycerka górna (10 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Chudykowce (17 zagr.), Konstancya (5 zagr.), Korolówka (6 zagr.), Kudryńce (13 zagr.), Mielnica gm. i ob. dw. (57 zagr.), Olchowiec (5 zagr.), Szuparka ob. dw. (1 zagr), Zbrzyż ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn (3 zagr.), Kluwińce (1 zagr.), Kociubińce (1 zagr.), Kopyczyńce (40 zagr.);
	Kosów	Kuty (8 zagr.);
	Rudki	Pohorce (53 zagr.), Susułów (16 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (2 zagr.), Śniatyn (2 zagr.), Stecowa (2 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
	Skałat	Faszczówka (3 zagr.);
	Stanisławów	Pasieczna (2 zagr.), Uzin (1 zagr.);
	Tarnopol	Petryków (6 zagr.);
	Trembowla	Młyniska ob. dw. (4 zagr.);
Cholera drobiu	Ropczyce	Brzezówka (17 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz	Mraźnica (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.), Zahajpol (1 zagr.);
	Podhajce	Holendry ad Halicz (1 zagr.);
	Rzeszów	Rzeszów (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 13. października 1907.

L. cz. Cw. 135/7 (3) (8419)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Wielkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Apolonię Wielek z Zagorowa pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 24 października 1907 o godz. 10.30 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Wielka ustanawia się pana adwokata dr. K. Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 29 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 329/7 (1) (8504)

Przeciw Zygmuntowi Zielińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Jaśle pozwy przez Mojżesza Zimeta do C. II. 329/7 (1) o 908 kor., Feiwla Kleinmanna do C. II. 330/7 (1) o 964 kor. 80 hal., Szymona Grüna do C. II. 331/7 o 820 kor. 70 hal., N. Gorayskiego do C. II. 332/7 (1) o 673 kor. 24 hal., Firmy Comis et Stock do C. II. 333/7 o 102 kor. 60 hal. Towarzystwo rafineryi spirytusu we Lwowie do C. II. 334/7 o 160 kor., Anny Zielińskiej do C. II. 335/7 (1) o 1000 kor., Franciszka Polaka do C. II. 336/7 (1) o 242 koron.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 października 1907.

Celem strzeżenia praw Zygmunta Zielińskiego ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adw. kraj. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Zygmunta Zielińskiego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 10 października 1907.

L. cz. C. I. 351/7 (2) (8507)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Szałajko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Pawła Sokolika pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 126 i 127 l. s. gr. gm. Pawłokoma.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 października 1907 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba Szałajko ustanawia się pana dr. Stanisława Sarnowskiego adw. w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Szałajko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 30 września 1907.

L. cz. Cw. 1440/7 (1) (8405)

Edykt.

Przeciw Alfredowi Wysockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zakład kredyt. w Rzeszowie pozew o 460 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Alfreda Wysockiego ustanawia się pana adw. dr. Wachtla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 7 października 1907.

L. cz. Cw. 1096/7 (1) (8407)

Edykt.

W wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Sabinie Sperber o 1389 kor. 04 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 16 lipca 1907 liczba czynności Cw. 1096/7 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Sabina Sperber przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Sabinę Sperber w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 16 lipca 1907.

L. cz. C. II. 409/7 (1) (8488)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pawlików, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Spirydyona Muszkiewicza pozew o zapłacenie kwoty 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1907 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Józefa Pawlikowa ustanawia się pana dr. Adolfa Finkla w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Pawlikowa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 20 września 1907.

L. cz. C. I. 404/7 (1) (8409)

Edykt.

Przeciw Emanuelowi Herzig przedtem w Sanoku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Chaima Epstein pozew o własność efektów na 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1907 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Emanuela Herziga ustanawia się pana dra Goldhammera adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 24 września 1907.

L. cz. C. II. 234/7 (1) (8422)

Edykt.

Przeciw Rozalii z Dulów Sudołowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do tut sądu Jędrzej Puzio pozew o własność parcel do realności lwh. 521 gm. Wilcza wola wchodzących.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 października 1907 godzinę 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 1 października 1907.

L. cz. C. VII. 528/7 (1) (8446)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Mełnyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Nykołę Kłym imieniem niel. Katarzyny Kłym zam. Mełnyk pozew o płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 listopada 1907 o godz. 9 rano w sali Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Emanuela Reissa w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 4 października 1907.

L. cz. C. II. 399/7 (2) (8510)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Dokupiel wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Michała Surmiaka z Siennowa pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 366 gminy Siennów.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 18 października 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii Dukupiel ustanawia się pana Michała Białogłowskiego gospodarza z Siennowa kuratorem.

Tenże kurator zastępować Rozalię Dokupiel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 7 października 1907.

Firmy.

L. cz. 461/7 Stow. T. I. 22. (8230)

Obwieszczenie.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreśla się firmę: Towarzystwo handlu surowych materyałów garncarskich w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z powodu ukończenia likwidacyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 9 września 1907.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

4, 5 albo 9 pokoi, kuchnia, spiżarka i przedpokój do wynajęcia, pl. Akademicki l. 3.

Panowie i Panie mogą swoje kapitały na dobry procent w pewnych pieniężnych interesach korzystnie ulokować. Zgłoszenia: fach pocztowy 18.

M. 50 tygodniowo stałej pensyi

lub wysoka prowizya. Pewne źródło dochodu dla każdego, także jako zajęcie uboczne, kto zechciałby się zająć rozsprzedażą wspaniałego, łatwego do zbycia artykułu. **Nie ma żadnych wydatków.** Dokładne adresy na kartce korespondencyjnej nadesłać do firmy **Pölters & Grensenbach Hamburg 19.**

„Extrait de Noix“

do **farbowania siwych włosów** wynalazku fabrykanta perfum

Jul. Józefowicza.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor czarny, brunatny, szatyn i blond. Flakony po 3 korony i próbne flakoniki po 1 kor. 20 hal.

Do nabycia we Lwowie w handlu p. A. Beacocka skład farb, w składzie aptecznym p. Piotra Mikolascha i Spółki oraz u p. Ignacego Jahla, fryzyera. — Główna przesyłka

J. Józefowicz Warszawa, Nowosenatorska 2.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogłaszam, że ja za mojego męża Józefa Nehringa żadnych weksli i długów nie płacę — gdyż nie jestem zobowiązaną — ponieważ jest od majątku urzędownie odpisany.

Stanisława Nehringowa, Rzeszów.

Nowo otworzony

Magazyn i pracownia pościeli

pod firmą

KAZIMIERZ SKIBIŃSKI

Lwów, ul. Kopernika 7.

(długoletniego współpracownika znanej firmy J. Schustera)

poleca własnego wyrobu kołdry od kor. 5, materace od kor. 14, wkładki sprężynowe od kor. 30, wkładki druciane od kor. 22, oraz pierze, włosień, trawę morską i t. p. Zarazem przerabia kołdry, materace i wkładki sprężynowe po bardzo niskich cenach.



W całej monarchii używane **maszyny do szycia** Skład **Straussa Wiedeń VII.** Mariahilferstrasse62 znany z dostaw dla nauczycielek i żon urzędników, rozsyła tylko **cicho i lekko szyjące**, eleganckie i z najnowszymi ulepszeniami maszyny familijne, nożne **Wertheim-Elektra K. 80, 84 etc.** ze skrzynkami, 4 tygodnie próby, 5 lat gwarancyi. Maszyny które by się okazały w czasie próby, że są nie do użycia, przyjmujemy bez przeszkód z powrotem na własny rachunek. Można zobaczyć tysiące maszyn dostarczonych nauczycielkom, żonom urzędników, wojskowych i osobom prywatnym. Proszę żądać listów z uznaniami i cenników, z których można się dowiedzieć o zaletach pat. Saturn.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 grudnia 1907.

Loterya Karlsbadzka

główna wygrana 100.000 kor. w gotówce

4082 wygranych.

Cena losu 1 korona,

6 losów tylko $5\frac{1}{2}$ kor., 11 losów 10 kor.

Losy po 1 kor. polecają kantory wymiany, trafiki, kolektury lub opłatnie

Kantor Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek główny 5.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ogłoszenie.

P. T. członków ZWIĄZKOWYCH FABRYK OLEJU, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, zaprasza się niniejszem na

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się we wtorek, dnia 29 października 1907 o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i zamknięcie rachunków za czas od 1 lipca 1906 do 30 czerwca 1907 r.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1907/8.
5. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 15 października 1907 r.

Sekretarz: **Steigelfest.** Przewodniczący Dyrekcyi: **Dr. Fruchtmann.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 46990/3 (8501)

Rozpisanie ofert.

W drodze ogólnego przetargu zostaną oddane do wykonania następujące budowy przy szlaku kolejowym „Lwów-Itzkany“ i tak:

1. budowa strażnicy kolejowej Nr. 17 wraz z budynkiem gospodarczym i studnią;

2. budowa strażnicy kolejowej Nr. 18 wraz z budynkiem gospodarczym, nadziemną piwnicą i studnią;

3. budowa strażnicy kolejowej Nr. 19 wraz z budynkiem gospodarczym, nadziemną piwnicą i studnią;

4. budowa strażnicy kolejowej Nr. 20 wraz z budynkiem gospodarczym i studnią

i 5. budowa strażnicy kolejowej Nr. 27 wraz z budynkiem gospodarczym i nadziemną piwnicą.

Cena kosztorysowa wyż wymienionych przebudowli wynosi in sa w przybliżeniu 35.000 koron.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyżej wymienionych budynków wyznacza się na dzień 1 października 1908.

Odnośne plany, kosztorysy, jako też ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w Stanisławowie, a obeznanie się z tymi alegatami winien oferujący stwierdzić własnoręcznym na nich podpisem.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty dla każdej z wyż wymienionych grup budynków mają być osobno wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie zakładu opatrzone napisem: „Oferta na budowę strażnicy murowanej Nr. . . . przy szlaku kolejowym Lwów-Itzkany“ wniesione najpóźniej do 14 listopada b. r. 12 godzina w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Pozostawia się jednak woli oferentów przedkładać oferty na pojedyńcze grupy budowli lub też na wszystkie.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy odbędzie się tego samego dnia o godz. 3 po południu w biurze wspomnianej c. k. Dyrekcyi.

Zakład, jaki każdy oferent ma złożyć przed wniesieniem oferty w kasie c. k. Dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie wynosi dla każdej grupy budowli osobno 350 koron.

Oferty, które będą po upływie oznaczonego terminu wniesione oraz takie, które postanowieniom co do wnoszenia ofert nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, dnia 11 października 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 83.164/3. (8431 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie przeważnej części robót podtorowych i budowlanych z okazyi projektowanego rozszerz nia stacyi kolejowej w Stryju.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 1 października 1908, należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane z okazyi rozszerzenia stacyi kolejowej w Stryju“ najdalej do 25 października b. r. 12 godzina w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą, jako opłacone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 25 października 1907 o godz. 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 10.000 kor., złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie przez przeciąg czasu sześciu tygodni, licząc od ostatecznego terminu, oznaczonego wyżej dla wnoszenia ofert.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania wchodzących tu pod uwagę budowli, jak również odnośne plany, wyłożone są do przejrzenia w oddziele utrzymania i budowy kolei, w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie II. piętro, gdzie otrzymać także można formularze ofert z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jak również przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert, bez podania powodów.

Lwów, w październiku 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — lefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.